O
ARCHITEKTURY
SZTUCE I NAUCE

ARCHITEKTURA
CYWILNA

DLA

MŁODZI NARODOWEY

PRZEZ

WJX. WACŁAWA Hrabię SIERAKOWSKIEGO

KANONIKA i KOADJUTORA PROBOSZCZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO

W DWOCH CZĘŚCIACH

ZAWARTA

Pracą i Kosztem Autora

W KRAKOWIE 1796.

w Drukarni Szkoły Główney.

Observatio diuturna notandis rebus fecit Artem.

Cicero de Divinatione.

Quel che non puo sofsistere veramente e realmente,non puo ne anche efser approvato, ancorche fatto in apparenza; perche tutte le cose sono ſtate cavate dalle vere proprietà e coſtumanze della Natura, trasportate poi ad abbellire e perfezzionar le Opere. Non devonsi dunque approvar, che quelle cose, le quali pofson in disputa efser soſtenute, con ragioni cavate della Verità.

Vitruvius L. III. C. II. *trad del Gal.*

Co nie może prawdziwie i rzetelnie utrzymać się, ani może bydź chwalone, chociażby tylko zrobione było na Oko; albowiem wszystko w Architekturze iest wzięte z własności Natury, do wyozdobienia i wydoskonalenia Dzieła. Zaczem approbowane bydź nie mogą tylko rzeczy, które bydź mogą materyą sporów, z przyczyn zagruntowanych na Prawdzie.

ARCHITEKTURA

CZĘŚĆ II

ZBIOR RZECZY

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

O Rzędzie I. Toskańskim.

ROZDZIAŁ IV.

O Rzędzie II. Doryckim.

ROZDZIAŁ V.

O Rzędzie III. Jonickim.

ROZDZIAŁ VI.

O Rzędzie IV. Koryntckim.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

O Rzędzie V. Rzymskim.

ROZDZIAŁ VIII.

O Gustach w Architekturze.

ROZDZIAŁ IX.

O Wzorach tych gustów w Kraiu będących.

ROZDZIAŁ X.

Cel tey Sztuki i Nauki Architektury.

DO

CZYTELNIKA

Nie dla inney przyczyny w pię-kney Architektoniki *Sztuce, z mię-dzy tak wielu Autorów* Greckich *i* Rzymskich, *wystawiam Wam Szlachetna Mło-dzi, za Wzór do naśladowania* P. Jakoba Barozzego Wignolę, *iak dla tey iedynie: żem Tego Męża w tey Sztuce za nay-pracowitszego i do poięcia nayłatwiey-szego bydź uznał; On albowiem mimo*

tego

tego, iż przez lat życia swego 81. tey Sztuki Architektury *doświadczał i stale pilnował, wszelkie staranie swoie łożył; wszystkich Autorów dawnieyszych i współczesnych starał się examinować, i z Starożytnościami* Rzymskiemi *onych stósować i porównywać, z iak naywiększą ciekawości, pilności i usilności dokładnością, z których wszystkich, co tylko mogł nayprzyiemnieyszego Oku ludzkiemu postrzedz, to wszystko wybrane, w gruntowne i niemieniące się Reguły ułożyl, iak tu iaśnie widzieć będziecie.*

Podobnie: iak Sztuka Muzyki *tego szuka, co się zmysłowi słuchania podoba (lubo i w niey zaprawdę naysztucznieysze* Partye *nie są naymilsze) tak w* Archi-

tekturze *On szukał kontentować Oko, nie zaciemiaiąc niepewnościami, ani żadnych Krajów gustami, zwyczaiami, miarami, tylko swego imaginowanego tey Sztuce naywłaściwszego, bo z niey się rodzącego, pilnuiąc* Modła.

Dysputy, Problemata, Hypotheses, *wszelkie spory i tym podobne bystrego dowcipu sprzeczki &c. w Sztuce i Nauce* Architektury *zachodzić mogące bieglejszym w wyższych Naukach, do gładkiey i płynney wymowy przyuczonym subjektom (którzy to więcey mówić niż pracować zwykli) zostawuiąc, całą usilność swoią łożył te* 5. *Rzędów* Architektury *oczyścić, wydoskonalić, nie wymyślaiąc nowych części, te tylko które im są przyrodnie*

wspo-

wspominaiąc i rozmierzaiąc, nawet: które im są wspólne części, onych nie powtarzaiąc, ażeby iak nayiaśniey i nayłatwiey i iąk naykrócey chcącym się do tey Sztuki Architektury *applikować, rzecz całą i oney istotę na iaw wystawił i doskonale obiaśnił.*

I to też wiedzieć potrzeba, iż On przez swoię w pisaniu prostotę każdemu ciekawemu iest do poięcia nayłatwieyszy, a zatym naydogodnieyszy; przez co samo iest we wszystkich Narodach nayweiętszy i nayszacownieyszy.

Co zaś Witruwiusz *z innemi naucza, daiąc wolność* Architektom, *ażeby proporcyą* kolumn *mniey więcey odmieniać mogli, to iest zmnieyszać,*

albo

albo powiększać, mężnić, albo uszczuplać, tudzież na dalekość, kolory, mieysc odległość, pośrzednicze rzeczy, różne światło i wzroku ludzkiego promienie; &c. aby Oko uważne i baczność Architekci mieli, te wszystkie przypadkowe całe Sztuce Budowania okoliczności Pan Wignola w Nauce swoiey nie mieści, ale te zdarzać się mogące trudności, do inney Sztuki zowiącey się Optyka odsyła; tu tylko ustanowione, trwałe, gruntowne, i nie mieniące się Architektonice przepisuie Prawidła, z których użycia gdy Powszechność Ozdoby, Szlachetna Młodzi korzyści, wszyscy ukontentowania zbierać potrafią, tę naypotrzebnieyszą Naukę poiąwszy, łatwiey Wam przyidzie i w inne piękne, naturę ożywiaiące i gust wydoskonalaiące zagłębiać się Sztuki i Nauki.

)(*)(

To naypotrzebnieysze moim zdaniem przyłączam ostrzeżenie, które iest: iż lubo są Człowieka iedne działania Myśl, Uwaga *i* Rozmyślanie, *atoli te wielkiey są od siebie różnicy; albowiem* Myśl *gdzie chce, błąka się; iest też iako bez pracy, tak i bez pożytku.* Uwaga *roztrząsa, i tak: podług pracy odnosi pożytki.* Rozmyślanie *zaś zastanawia się i rozpamiętywa, a tak lubo iest bez pracy, ale nie iest bez pożytku.*

Życzę Wam tedy Szlachetna Młodzi, abyście nie przestawali na tym, co Wam się poddaie, tylko niekiedy pomyśleć, co do Myśli *należy; ale abyście roztrząsali rzeczy, co iest urzędu* Uwagi; *a ieżeli nad to większe zyski oboyga żywota, tyczące Oka, odnosić pragniecie,*

cie,

-*cie, abyście i rozpamiętywali tu wypisane Prawdy i wszystkie Prawidła;* *gdyż* tantum proficies, quantam tibi vim intuleris. *Zapewniaią Oycowie SS.*

Nie czytaycie (przyimiycie prawdę doświadczoną) abyście tylko przeczytali, i iakoby pies z Nilu *przez boiaźń* krokodylów *wody pochlipali, który się więcey pędem morduie, niż zasila; ale czytaycie iak* S. Bernard *naucza* Serm: 1. de S. Andr. Ascendamus velut duobus quibusdam pedibus, Meditatione & Oratione. Meditatio siquidem docet, quid desit: Oratio ne desit, obtinet. *Albowiem nie zostaie zewnątrz ani tylko na powierzchni, ale ona rzeczy zgłębia, do wnętrzności dochodzi, fatygi nie żałuie, pracy dokłada, usi-*

łuie, i iakoby zuiąc przedsięwzięty przedmiot, sok czyli treść z niego wyciska, wysyssa, i tak smacznie swoy pokarm do żołądka przełykaiąc przesyła, i toż dopiero zdrowym i pożytecznym dla Człowieka czyni.

O

ARCHITEKTURZE

CZĘŚĆ DRUGA

albo

PRAKTYKA

ROZDZIAŁ I.

Reguły w powszechności.

§ I. *Moduł*, który *Architektom* do ich Sztuki służy, a iest istotną treścią Rzeczy, ponieważ iest wyimaginowany, tak się do zrozu-

zrozumienia opisuie: Łokieć Polski ma w sobie cali 24, *Modul* więc stosuiąc do znaney powszechnie miary łokcia, zawiera w sobie mniey więcey swoich części, podług tego, iak który Rząd wyciąga; drobnieysze są iego części im delikatnieyszemu służy Rzędowi, iżby doskonaley chował *Architektonicznych* pięknośći proporcyi wymiar.

Jak się ten *Modul* stanowi do mieysca, była rzecz w Części I. w Rozd. I. o *Symetryi*, gdzie się mowiło o Proporcyach.

Ten tedy *Modul* zwykł się stanowić taki, ażeby do Rzędu *kolumn Toskańskiey* i *Doryckiey* miał tylko w sobie *Części 12*, zaś do Rzędu *kolumn* ozdobniey-

bnieyszych, iako to: *Jonickiey*, *Koryntckiey* i *Rzymskiey*, ma bydź wydzielony na *Części 18.* a to koniecznie.

Albowiem w każdym Rzędzie im więcey iest piękności, więcey też bydź musi przyczyn do uważania i podziału iego.

2do Wszystkich 5. Rzędów *kolumny* mieć powinny i grubość własną u spodu nie więcey, iak *Mod. 2.*

3tio. Wszystkich 5. Rzędów *kolumny* bydź powinny u góry węższe, niż u spodu, aby się ich piękność kształtnieyszą wydała.

4to. Zwężać się powinny *kolumny* wszystkich 5. Rzędów, od trzeciey części *kolumny*, przez dwie idące w górę, podług właściwey ich miary.

5to. Kołnierzyk *kolumny* u góry czyli Opaska, ma nie przechodzić grubości *kolumny* u spodu.

6to. *Ornament* nad *kolumnami* wszystkich 5. Rzędów, iako to: *Gzems*, *Fryz*, *Architrab*, czyli *Belcos*, bydź maią swoiey *kolumny* czwartą częścią zawsze.

7mo. Wysokość *Pedestału* we wszystkich 5. Rzędach, powinna w sobie zawierać trzecią część *kolumny* z *kapitellem* biorąc.

8vo. *Kolumna* i *Pilastra* iedno znaczą, tylko ta między niemi różnica; iż *kolumna* okrągła, a *Pilastra* płaska; i że *Pilastra* równą szerokość trzyma od wierzchu do spodu, *kolumny* zaś węższe

są

są u wierzchu, miarę atoli we wszystkich 5. Rzędach iednę trzymaią we wszystkich swych częściach z *kolumnami.*

9no. Wszystkich 5. Rzędów *kolumny* w ścianie (gdy tego potrzeba wyciąga,) topić się maią nie więcey, iak czwartą częścią.

10mo. *Kolumny* na *Pedestałach* stoiące cieńsze bydź powinny od tych, które tylko stoią na swoich *Bazach*, chociaż w równey wysokości *Struktury*.

11mo. *Pedestał* ma bydź zawsze tey szerokości iak *Cokkuł Bazy Kolumny*.

12mo. Wierzch *Pedestału* ma bydź równy zawsze z *Cokkułem* swoim, aby Plon spuszczony zarówno oboyga tykał.

13tio.

13tio. Części wszystkich 5. Rzędów okazalsze (z góry poczynaiąc) nazywaią się tak: 1mo. *Gzems*, 2do. *Fryz*. 3tio. *Architrab*, 4to. *Abak*, 5to. *Kapitel*, 6to. Ciało *kolumny* z kołnierzykiem czyli iey miąższość, 7mo. *Baza* czyli *Cokkuł kolumny*, 8vo. *Gzems Pedestału*, 9no. Kloc *Pedestału*, 10mo. *Pedestału Cokkuł*. Zobacz Tab. I.

14to. Chociaż teraz zazwyczay wzięto w *Architekturze*, za *kolumnami* stawiać *Pilastry*, atoli Reguła powszechna iest, nie dawać ich nigdy; albowiem *kolumna* iest przez się zdolna, utrzymać wszelkie proporcyonalne ciężary, i bez podstawka obeyść się wyśmienicie może. *Pilastry*, lżeysze *kolumny*, ważnieysze ciężary utrzymywać powinny.

15to.

15to. Stawiaiąc iakikolwiek z tych 5. Rzędów w *Strúkturę*, udeterminowawszy Piętr wysokość, każdą z nich wydzielić na *Czę: 19.* należy ; potym wziąść trzeba wysokość *kolumny* z *Bazą* i *kapitelem*, i na swoie upodobane *modle* rozdzielić, takie, iakich chcę Rząd *kolumn* lub *pilastr* stawiać ; to wykonawszy doskonale z naywiększą wszystko łatwością przychodzi.

16to. Ażeby *Gotyckiemi* girlandami, muszlami, (które często *sensu* nie maią, ani ich wraz skleić podobna) nie psuć *Architektury* ; Co stąd pochodzić zwykło, iż Budowniczy istotnych *Architektury* ozdob i reguł albo nie umieią, albo nie zważaią. Bo sądzić nie można, aby w tym wieku oświeconym nalazł się

kto

kto, więcey maiący gustu i upodobania w *Gotyce* niż w *Architekturze*.

17mo. Zmnieyszeniem łokcia, zmnieysza się *Struktura*, powiększeniem łokcia powiększyć iey można, iak komu wspanialey lub wygodniey potrzeba.

(a) ,, Bardzo dobrze mówi *P. Mi-*
,, *lizia*,, iż się źle stało, że gdy w Wieku
,, XVI. *Architektura* wygórowała była,
,, tak iż od Panowania *Augusta* w górę,
,, do

(a) ,, Gran cima d'Uomini, ha avuto l' *Archi-*
,, *tettura* in questo Secolo XVI. Rimontando
,, da questo, fin al tempo d'*Augosto*; e ve-
,, nendo giu, fin a questi nostri giorni; non
,, è stata mai l' *Italia*, si florida di tanti ec-
,, cellenti *Architetti* coetanei. *Peruzzi*, *Sant-*
,, *Michele*, *Bonaroti*, *Giulio Romano*, *Sansovino*,

,, do tych zaś czasów na dół spada. *Włochy* nie miały wspołczesnych *Rękodzielników* tak wielu razem żyiących, iako w Wieku owym, to iest: *Peruzza Sant-Michela, Bonaroti, Julii Rzymianina, Serlia, Wignolę, Palladią, Wazarego*, którzy społem żyli, a byli doskonałemi w tey Sztuce, i w innych *Rękodzielnikami*, iż Monarcha iaki albo Dobrodziey (iak możnych dosyć było we *Włorzech*) nie złożył z tych Ludzi Uczonych i naysposobniey-

,, szych

,, *Serlio, Vignola, Palladio, Vaſsari.* &c. viſsero tutti nella steſsa étà, tutti furon egregii *Artiſti*; Se qualche Sovrano, o intelligente Mecenate, (de quali allora l'*Italia* era copiosa,) aveſse renduto un Aſsemblea di queſti valent-Uomini, per farli lavorar

„ szych zgromadzenia, aby razem złą-
„ czeni, byli pracowali nad wydoskona-
„ leniem *Architektury*, iakieby były z
„ tego na Narod ludzki bogactwa rozu-
„ mu i dobrego gustu wynikły?

„ Wprawdzie każdy z nich osobno,
„ to piorem, to linią, to w doświadcze-
„ niu, to w Nauce przepisali mądre *Ar-*
„ *chitektury* Reguły; ale gdyby byli aby

„ na

„ unitamente, ad un Trattato Completo d'*Ar-*
„ *chitettura*, che richezza di cognizioni, non
„ ne sarebbe resultata?

„ E vero che ciascùn di loro separatamente, chi
„ con la penna, chi con la riga, & in *Pra-*
„ *tica*, & in *Teorica*, han dato savie Regole
„ d'*Architettura*; ma si fosſero ſtati un Anno
„ intero raccolti insieme, a conferire le loro

„ Idee

,, na rok ieden wraz zebrani, do sto-
,, sowania swych myśli wyobrażeń, do
,, dysputowania, roztrząsania, wybiera-
,, nia, co się tycze prawdy rzetelney i
,, naywybornieyszego gustu, zaiste by-
,, liby doszli do udoskonalenia tey Sztu-
,, ki, i nieodmienneby iey byli odkryli
,, prawidła, tudzież nieochybne wypadki;
,, i ułożyliby byli bez wątpienia *Archi-*
,, *tektury* granice i *normę* dla pożytku

,, Po-

,, Idee, disputando, discutendo, in cerca sem-
,, pre del vero, e del ottimo, sarebbero pe-
,, netrati nel midollo dal l'Arte, nè avrebbero
,, sviluppati i veri Principii, e derivate tutte
,, le giuste conseqvenze, e nè sarebbe nato,
,, un solo Codice d'*Architettura*, d' infallibile
,, Norma alla Posterità.

,, Cosi

,, Potomności; a tym sposobem byłaby
,, zakonserwowana, zalecona, ustalona i
,, wydoskonalona, ta Sztuka, która od
,, czasów *Augusta* była naycelnieyszą
,, iego ozdobą.

Jeden z Wierszopisów, którym właściwa iest zmyślać, iako to twierdzi Horacy, *Initio Artis Poeticæ* „

. . . *Pictoribus atq; Pòëtis.*

Quid libet audendi semper fuit æqua potestas.

Tu

,, Così si conservarebbe, promoverebbe, e perfe-
,, zionarebbe quell' *Arte, ch'* è ſtata fin da tempi d'*Augoſto*, il suo principal decoro.

Milizia Tom: II. in Vita Lung: Lombardi.

Tu naywiększą Prawdę wyraził dla Potomności, gdy wyrzekł. - - - - .

Fronte Capitallata est, sed post occasio calva.

Albowiem gdy upłynie sposobność, nie ma iey za co uchwycić: tylko nam iey żałować pozostaie, bez możności powetowania szkody; iako w tym przypadku iaśnie widziemy i słusznie utyskuiemy.

ROZDZIAŁ II.

O Regułach Architektury w szczególności.

W rzeczy samey, lubo podług natury Rzędów *Architektury* wystarczaiących przystoyności, przyzwoitości, ozdobie i trwałości, zdaniem *P. Jakoba Barozzego Wignoli*, ostatniego naydoskonalszego w tey Sztuce Autora, nie trzeba nad trzy, to iest: *Dorycki*, *Jonicki* i *Koryntcki*, pozostałych nam od *Greków*, w których cała zawiera się piękność, kształt, moc i ozdoba; iako i poźniey w innych wymyślonych Rzędach, które tylko są iakoby od wzmiankowanych pożyczane; atoli gdy bystry dowcip ludzki zapędził się daley,

i tey Nauki rozległey granic posuwaiąc, pięć tych Rzędów przepisał, kładą się tu w iakim są porządku:

TABLICA I.

W którey położone tu Rzędy okazuią się.

A.	*Toskański*	*I.*	
B.	*Dorycki*	*II.*	
C.	*Jonicki*	*III.*	
D.	*Koryntcki*	*IV.*	
E.	*Rzymski*	*V.*	vid. Tab: I.

Wszystkie te Rzędy miarkuią się *Modulem*, miarą imaginowaną i prawdziwie wyszukaną; to iest: iakakolwiek iest *kolumn* szeregu miara, ta stanowi się z szerokości każdey *kolumny* od spodu,

od którey dopiero cały rozmiar *kolumn*, od nich zaś zupełney *Architektury* wypada proporcya; I tak:

Kolumnie n. p. iedney z tych stanowi się podług wielkości Fabryki *Modul* ćwierćiołokciowy nayniższey miary; Że w grubości *kolumny* od spodu bydź powinno *Mod.* 2. *kolumny* tedy grubość spodnia iest poł-łokciowa. Tą miarą ustanowioną, iak który Rząd wyciąga, cała wymierza się *Architektura*.

ROZDZIAŁ III.

Wszelka *kolumna* stawiać się powinna.

1mo. Albo sama iak w sobie iest na *Bazie*.

2do. Albo w *Architekturze* na ścianie lub w *Arkadach*.

3tio. Albo na *Pedestale* swoim wyniesiona.

§. I.

O Toskańskim I. Rzędzie.

Kolumna tedy *Toskańska*, sama iak w sobie iest, mieć powinna miary spodu swoiego razy *6*. z kołnierzykiem, którym się z rąk kamieniarza kończy.

Wy-

Wysokości *Bazy* mieć powinna *Mod.* *1.* Ciała *kolumny mod. 12. kapitella* od kołnierzyka *Mod. 1. gzemsu* całego *Mod. 3. Czę: 6.* co na nasze łokcie wynosi całey *Toskańskiey kolumny* w spodzie na puł-łokcia grubey wysokości łok. 8. cal. 9.

Kolumna Toskańska gruba w spodzie *Mod. 2.* u wierzchu bydź gruba powinna *Mod. 1. Części 7.* vid: *Tab. II.*

Pod ciągłym *gzemsem kolumna Toskańska* ma stać od *kolumny* drugiey (i tak wszystkie inne w szeregu;) odległa na mieysce światła *Mod. 4. Czę: 8.* to iest $\frac{9}{3}$ wszerz, wzwyż zaś *Mod. 14.*

§. II.

Ale, maiąc stawiać *Arkady* między

To-

Toskańskie kolumny, całą wysokość z *Belcosem Fryzem* i *Gzemsem* na równych *Czę:* 17½ to iest: *Czę:* 6. rozdzielić potrzeba; z których iedna służyć będzie za *Modul*. na 12. *Czę:* podzielony; I tym się cała Struktura *Architektury* w tym gatunku *kolumn* rozmierzać powinna.

Te części *kolumn* tak się wynayduią Gzemsu *A*. *Mod*. 1. *Czę:* 4. Fryzu *B*. *Mod*. 1. Belcosa *C*. *Mod*. 1. ściany do cerkla Arkady *D*. *Mod*. 3. *Czę:* 3.

Swiatła cerkla do opaski ściany na koło wiążącey Arkady *E*. *Mod*. 3. *Czę:* 3. Opaski szerokości *F*. *Mod*. 1. Sciany do spodu *G*. *Mod*. 8. *Czę:* 9; Co wszystko razem wzięte czyni wydziałowe *Części*

W tych *Arkadach* bez *Pedestału* światła bydź ma wszerz *Mod. 6. Czę: 6.* to iest ½ wzwyż *Mod. 17. Czę: 3. Pilastrów* zaś miąższość *Mod. 3.* tak iżby *kolumna* zabieraiąc mieysca *Mod.* 2. muru z za *kolumny* po pół *Modla* na stronę wyglądało. *Zobacz* Tabl: III.

§ III.

Lecz gdy te *Toskańskie kolumny* na *Pedestałach* stawaią, *Arkady* światła mieć powinny wszerz *Mod. 8. Czę: 9.* to iest ¾., wzwyż zaś *Mod. 17. Czę:* ½. to iest *Czę: 6.*

Całą tę wysokość na *Mod.* 22⅙ należy rozdzielić, albowiem iak się rzekło wyżey, wysokość *Pedestału* powinna zawierać w sobie (aby proporcyonalna by-

la)

ła) trzecią część *kolumny* z *kapitellem* swoim wziętą, podług *Reg. Gen. 7.* która będąc *Mod. 14.* trzecia część *Pedestału* zabiera *Mod.* $4\frac{2}{3}$ to iest *Części: 8.* Te więc części przyłożone do *Mod.* $17\frac{1}{2}$ to iest *Czę:* 6. pod *Architrab* czyli *Belcos*, dochodzą całości liczby pierwszego wymiaru to iest *Mod. 22. Czę: 2.*

Pilastry miąższość między *Arkadami*, za *kolumnami* na *Pedestałach* stoiącemi bydź powinno *Mod. 4.* aby z za *kolumny* każdey, muru na obie strony wyglądało *Mod. 1.* Zobacz Tab. IV.

Tak *Cymaza Pedestału* czyli *Gzems A*, iako i *Pedestału B. Cokkul* maią mieć swey grubości po pół *Modła* $\frac{1}{2}$ to iet: *Czę: 6.*

Wy-

Wyskoku zaś na koło w tym Rzędzie *Toskańskim* tak *Gzems* iak *Cokkut Pedestału* mieć maią po *Czę* $4\frac{1}{12}$ *C*, aby zupełna ich szerokość na każdą stronę wypadła *Mod*. 3. *Czę*: 5. Zobacz Tab. V.

Kloc zaś *Pedestału* tey *Toskańskiey kolumny* bydź wysoki powinien *Mod*. 3. *Czę*: 8. szeroki, iak *Cokkut kolumny* to iest *Mod*. 2. *Czę*: 9. *D*. *E*. Planta *F*.

Wyskoku *Gzemsu* czyli *Korony* na koło bydź powinno *Mod*, $1\frac{1}{2}$. to iest *Czę*: 6. Tabl. VI.

Wyższe Części tey *kolumny* zobacz tamże.

W tego Rzędu *kolumnach Toskańskich* aczkolwiek rzadko daie się *Pedestał*, atoli się tu dla uzupełnienia wiadomości ciekawych, miara iego położyła.

Słownik Architektoniczny

kolumnom służący.

Ovolo - - - -	*Jayko.*
Tondino - - -	*Talerzyk.*
Listello o Regoletto	*Listwa.*
Corona gocciolatojo	*Okap.*
Listello - - -	*Listewka.*
Gola roverscia -	*Wywrot.*
Freggio - - -	*Fryz.*
Lista del Architrave	*Listwa belcasu.*
Architrave - -	*Belcos.*
Listello - - -	*Listewka.*
Abaco - -	*Abak.*
Uovolo - -	*Jayko.*
Freggio del Capitello	*Fryz Kapitellu.*
Tondino - -	*Talerzyk.*
Collarino della Col:	*Kołnierzyk.*
Vivo della Col:	*Ciało kolumny.*

Imoscapo - - -	*Wyskok.*
Toro - - - -	*Byk.*
Plinto - - - -	*Baza kolumny.*
Gola roverscia. -	*Wywrot.*
Pedestallo - -	*Pedestał.*
Zoccolo - - -	*Cokkoł.*
Scotia superiore.	*Wcięcie wyższe.*
Scotia inferiore.	*Wcięcie niższe.*
Astragoli. - - -	*Sztabiki.*
Catheti. - - -	*Centrum Voluty.*
Voluty - - - -	*Okrąg kapitellow*
Metope - - - -	*Pola.*
Triglifi. - - -	*Tabliczki.*
Caulicoli. - -	*Naci.*
Flori. - - - -	*Kwiaty.*
Folia. - - - -	*Liście. &c. &c.*

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O Doryckim II.

§. I.

Ta *kolumna Dorycka*, iak sama w sobie iest, mieć powinna miary spodu swoiego razy *7.* z kołnierzykiem, którym się z rąk kamieniarza kończy.

Wysokośći *Bazy* mieć powinna *Mod. 1.* Ciała *kolumny Mod. 14. kapitella* od kołnierzyka *Mod. 1. gzemsu* całego *Mod. 4*; co na nasz łokieć wynosi całey *Doryckiey kolumny* w spodzie na pół łokcia grubey, wysokości łokci 10.

Kolumna Dorycka gruba w spodzie *Mod. 2.* u wierzchu bydź gruba powinna *Mod. 1. Częś. 8.* Zobacz Tab. VII.

Pod ciągłym *gzemsem* ta *kolumna Dorycka* ma stać od *kolumny* drugiey, (i tak wszystkie inne w szeregu,) odległa na mieysce światła *Mod.* $5\frac{1}{2}$ wszerz, zaś wzwyż *Mod. 16.*

§. II.

Ale maiąc stawiać *Arkady* między te *Doryckie kolumny*, całą wysokość z *Belcosem*, *Fryzem* i *Gzemsem* na równych *Części* 20. rozdzielić potrzeba, z których iedna służyć będzie za *Modul* na *Czę:* 12. równie iak do *Toskańskiey* podzielony; I tym się cała struktura *Architektury* w tym gatunku *kolumn* rozmierzać powinna.

Te Części *kolumny Doryckiey* tak się wynayduią: Gzemsu *A. Mod.* $1\frac{1}{2}$. Fry-

zu *B. Mod.* $1\frac{1}{2}$, Belcosu *C. Mod.* 1. Sciany do cerkla *Arkady* z opaską cerklastą swoią *D. Mod.* 2.

Swiatła cerkla do opaski ściany na koło wiążącey *Arkady* E. *Mod.* 3. tey opaski szerokości *F. Mod.* 1. Sciany do spodu *G. Mod.* 10; Co wszystko razem wzięte czyni wydziałowe *Części* 20.

W tych *Arkadach* bez *Pedestałów* światła bydź ma wszerz *Mod.* 7. wzwyż *Mod.* 14. *Pilastru* zaś miąższość *Mod.* 3. między *Arkadami* tak iżby *kolumna* zabieraiąc mieysca *Mod.* 2. muru z za *kolumny* po pół *Mod.* na stronę wyglądało. *Zobacz* Tabl: VIII.

§. II.

§. III.

Lecz gdy te *Doryckie kolumny* na *Pedestałach* stawaią, *Arkady* światła mieć powinny wszerz *Mod.* 10. wzwyż zaś *Mod.* 20.

Całą tę wysokość na *Mod.* $25\frac{1}{3}$ to iest *Czę:* 6. należy rozdzielić, albowiem iak rzekło się wyżey, wysokość *Pedestału* powinna zawierać w sobie (aby proporcyonalna była) trzecią część *kolumny* z *kapitellem* swoim wziętą, podług *Reg. Gen.* 7. która będąc *Mod.* 16. trzecią część *Pedestału* zabiera *Mod.* 5. *Części:* 4. Te więc części przyłożone do *Mod.* 20. pod *Architrab* czyli *Belcos*, dochodzą całości liczby pierwszego wydziału to iest: *Mod.* $25\frac{1}{3}$ czyli *Czę:* 4.

Pilastry miąższość między *Arkadami* za *kolumnami* na *Pedestałach* stoiącemi, bydź powinna *Mod.* 5, aby za *kolumny* muru na obie strony wyglądało *Mod.* $1\frac{1}{2}$. Zobacz Tablicę. IX.

Tak *Cymaza Pedestału* czyli *Gzems*, iako i *Pedestału Cokkuł* maią mieć swey grubości po pół *Modla* to iest *Czę*: 6.

Wyskoku zaś na koło w tym Rzędzie *Doryckim* tak *Gzems*, iako i *Cokkuł Pedestału* mieć maią po *Czę*: 6, aby zupełna ich szerokość na każdą stronę wypadła *Mod.* 3. *Czę*: 10. Zobacz Tab. X.

Kloc zaś sam *Pedestału* tey *Doryckiey kolumny* bydź wysoki powinien *Mod.* 4, szeroki zaś iak *Cokkuł kolumny*, to iest: *Mod*: 2. *Czę*: 10.

Wyskoku *Gzemsu* czyli *korony* na koło bydź powinno *Mod:* 2. Tab. XI.

Wyższe Części tey *Doryckiey kolumny* zobacz w Tabl. teyże.

Te *Doryckie kolumny* tak rozstawióne bydź maią ażeby *Tryglify* swoie na Fryzie sadzane w śrzodek *kolumn* lub *Pilastr* zawsze przypadały; i dla tego się *kolumny* w ścianie więcey topić nie powinny iak czwartą częścią swoią, ażeby *Tryglify* przypadaiące na *kolumny* Centrum *kolumny* nie przechodziły podług *Reg. Gene:* 9. Tryglify bydź maią *Mod.* 1.

Doryckie kolumny dla większey ozdoby bydź mogą wydrążane i w *Gzemsie dentaturą* na około przypiękrzone.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

O Jonickim III. Rzędzie.

§. I.

Ta *kolumna Jonicka* iak sama w sobie iest, mieć powinna miary spodu swoiego *razy 8. Czę: 6.* z kołnierzykiem którym się z ręki kamieniarskiey kończy, to iest: *Mod. 16.* $\frac{1}{3}$.

Wysokości *Bazy* swoiey mieć powinna *Mod. 1.* ciała *kolumny Mod. 16.* $\frac{1}{3}$. *kapitellu* od kołnierzyka *Czę: 12*, *Gzemsu* całego *Mod. 4*; Cała więc wysokość z *Gzemsem kolumny Jonickiey* wynosi *Mod. 22.* w spodzie na pół łokcia grubey, co czyni na nasze *łok. 11.*

Kolumna Jonicka gruba w spodzie swoim *Mod.* 2. u wierzchu bydź gruba powinna *Mod.* 1. *Czę:* 12. Zobacz Tabl. XII.

Pod ciągłym *Gzemsem kolumna Jonicka* ma stać od *kolumny* drugiey (i tak wszystkie inne w szeregu,) odległa na mieysce światła *Mod.* 4. ½. to iest i *Czę:* 9. wszerz, wzwyż zaś na *Mod.* 18.

§. II.

Ale maiąc stawiać *Arkady* między te *Jonickie kolumny* całą wysokość z *Belcosem, Fryzem,* i *Gzemsem* na równych *Części* 22. ½ rozdzielić potrzeba, z których iedna służyć będzie za *Modul,* iuż nie na 12. *Czę:* podzielony iak w *Toskańskim* i *Doryckim* Rzędach, ale

na

na *Czę: 18.* Gdyż ten Rząd *Jonicki* iako Szlachetnieyszy od tamtych drobnieyszego iest godzien podziału; i tym się *Modlem* ná *Czę: 18.* podzielonym cała Struktura *Architektury* w tym gatunku *Joniekich kolumn* rozmierzać iuż powinna.

Te Części *kolumny* tak się wynayduią. Gzems *A. Mod. 1.* $\frac{3}{4}$, Fryz *B. Mod. 1.* $\frac{1}{2}$. Belcos *C. Mod. 1.* $\frac{1}{4}$, Sciany do cerkla *Arkady* z opaską swoią cerklastą, *D. Mod. 1.*

Swiatła cerkla do opaski ściany na koło wiążącey *Arkady E. Mod. 1. Czę: 6.* opaski czyli gzemsiku *F. Czę: 6.* Sciany do spodu *G. Mod. 15. Czę: 6*; Co wszystko razem wzięte czyni wydziałowe *Czę: 22.* $\frac{1}{2}$.

W tych

W tych *Arkadach* bez *Pedestału* światła bydź ma wszerz *Mod.* 8. ½. to iest i *Czę*: 9, wzwyż zaś *Mod.* 17.

Pilastrów miąższości między *Arkadami* bydź ma *Mod.* 3. tak iżby *kolumna* zabieraiąc mieysca *Mod.* 2, muru z za *kolumny* po pół *Mod.* na stronę wyglądało. Zobacz w Tabl. XIII.

§ III.

Lecz gdy te *Jonickie kolumny* na *Pedestałach* stawaią, *Arkady* światła mieć powinny wszerz *Mod.* 11. wzwyż zaś *Mod.* 22.

Całą tę wysokość na *Mod.* 28. ½. rozdzielić należy, albowiem iak rzekło się wyżey wysokość *Pedestału* powinna za-

wie-

wierać w sobie (aby proporcyonalna była) trzecią część *kolumny* za *kapitellem* swoim wziętą podług *Reg. Gen.* 7. która będąc *Mod.* 18. trzecia część *Pedestału* zabiera *Mod.* 6. Te więc przyłożone do *Mod.* 22. ½. pod *Architrab* czyli *Belcos*, dochodzą liczby pierwszego wymiaru to iest *Mod.* 22. ½.

Pilastrów miąższość między *Arkadami* za *kolumnami* na *Pedestałach* stoiącemi bydź powinna *Mod.* 4, aby z za *kolumny* muru na obie strony wyglądało *Mod.* 1. Zobacz Tabl. XIV.

Tak *Cymaza Pedestału* czyli *Gzems*, iako i *Pedestału Cokkuł* maią mieć swey grubości po *Czę:* 9.

Wy-

Wyskoku zaś na koło w tym Rzędzie *Jonickim* tak *Gzems* iak *Cokkul Pedestału* mieć maią po *Czę:* 9, ażeby zupełna ich szerokość na każdą stronę wypadła *Mod. 3.Czę: 14.* Zobacz Tabl. XV.

Kloc zaś sam *Pedestału* tey *Jonickiey kolumny* bydź wysoki powinien *Mod. 5.* szeroki iak *Cokkul kolumny* tó iest *Mod. 2. Czę: 14.* iżby z *Gzemsem* swoim i *Bazą* był wysoki *Mod. 6.*

Wyskoku *gzemsu* czyli *korony* bydź powinno na koło *Mod. 1. Czę: 13.*

§. IV.

Nie tak iest łatwo iak się zdaie *kapitel Jonicki* wyrobić, ale dla ułatwienia ażeby doskonale *Wolutę* tak miłą Oku

wyko-

wykonać, zwiiania w szlimaka okręgu tego takie podaią się ſposoby. Zobacz Tabl. XVI.

1mo. Kathety *kapitel Jonicki* formuiące bydź maią *Centrami* swemi od siebie odległe na linii kołnierzyka pod *kapitellem* ciągłey, na *Mod.* 2.

Ale aby zapewnić *Centrum*, trzeba tę linią przeciąć perpendykularną od *Pararelli* aż na doł.

Że zaś *Woluta* ma w sobie tylko *Części* 16. zawierać w okrągłóści swoiey, która się co raz w szlimaka zmnieysza ku *Centrum*, wypada przeto, ażeby od swego *Centrum* do wierzchu miała *Czę:* 9. do spodu zaś *Czę:* 7, oka zaś samego bydź ma *Czę:* 2.

W *Centrum* zaś gdzie się linie przecinaią, z nich uformowany krzyż czterema się znowù liniami *Dyagonalnemi* zamyka, iż się z nich formuie kwadrat iak w Tabl. którego wewnętrzne linie na 3. równe Części podzieliwszy, przecięcia tych liniy służyć będą ręce do prowadzenia cerkla, z punktu co raz innego, na czwartą część okręgu, do uformowania szlimaka tey *Woluty* iak się tu iaśnie widzieć daie.

2do. Robi się i tak ieszcze, ażeby zamiast czworgrania zamykaiącego *Centrum Woluty*, zrobić okrąg i na 8. go równych Cześci rozdzieliwszy, do *Matematycznego* kwadransa spodem uformowanego, *ut Tab. Fig. A, B. C.* promienie rozciągać, i po tych 8. przecinaiących ią punktach cerkel prowadzić.

Tak ta *Woluta* w Szlimaka ieszcze się przez ten *Matematyczny* kwadrans z większą doskonałością wymierza ; ale o to mnieysza: insza iest bydź *Architektem* insza *Matematykiem.*

ROZDZIAŁ VI.

O Koryntckim IV. Rzędzie.

§. I.

Ta *kolumna Koryntcka* iak sama w sobie iest, mieć powinna miary spodu swego razy *8. i Czę: 2. czyli* $\frac{1}{2}$. z kołnierzykiem, którym się z rąk kamieniarza kończy, to iest: *Mod. 16.* $\frac{2}{3}$ czyli *Części 12.*

Wysokości *Bazy* swoiey mieć powinna *Mod. 1.* ciała *kolumny Mod. 16.* $\frac{2}{3}$. *kapitella Mod. 2.* $\frac{1}{2}$. *gzemsu* całego *Mod. 4,* Cała więc wysokość z *gzemsem kolumny Koryntckiey*, w spodzie na pół łokcia grubey wynosi *Mod. 25*; co na nasze łokcie czyni *łokci 12*$\frac{1}{4}$.

Kolu-

Kolumna Koryntcka gruba w spodzie swoim *Mod.* 2. u wierzchu bydź gruba powinna *Mod.* 1. *Czę:* 12. Zobacz Tab. XVII.

Pod ciągłym *Gżemsem kolumna Koryntcka* ma stać od *kolumny* drugiey (i tak wszystkie inne w szeregu) odległa na mieysce światła *Mod.* 4 $\frac{2}{3}$. to iest: *Czę:* 12. wszerz, wzwyż zaś na *Mod.* 20. Tabl.

§. II.

Ale maiąc stawiać *Arkady* między te *Koryntckie kolumny*, całą wysokość z *Belcosem Fryzem* i *Gzemsem* na równych *Czę:* 25$\frac{1}{3}$ rozdzielić potrzeba, z których iedna służyć będzie za *Modul* na *Czę:* 18 podzielony, którym się cała Struktura *Architektury*, w tym gatunku *Koryntckich kolumn* rozmierzać powinna

Te

Te Części *kolumny Koryntckiey* tak się wynayduią: *Gzems A. Mod.* 2. *Fryz. B. Mod.* 1 $\frac{1}{2}$. *Belcos C. Mod.* 1 $\frac{1}{2}$. Sciany do cerkla *Arkady* z opaską swoią cerklastą *D. Mod.* 2.

Swiatła cerkla do opaski ściany na koło wiążącey *Arkady E. Mod.* 4. $\frac{2}{3}$. tey opaski czyli *Gzemsiku F. Mod.* 1 $\frac{2}{3}$. Sciany do spodu *G. Mod.* 12; co wszystko rązem wzięte czyni wydziałowe *Mod.* 25. $\frac{1}{3}$.

W tych *Arkadach* bez *Pedestałów* światła bydź ma wszerz *Mod.* 9. wzwyż zaś *Mod.* 18. *Pilastrów* miąższości między *Arkadami* bydź ma *Mod.* 3. tak, iżby *kolumna* zabieraiąc *Mod* 2. mieysca, muru z za *kolumny* po pół *Modla* na stronę wyglądało. Obącz w Tabl. XVIII.

§. III.

Lecz gdy te *Koryntckie kolumny* na *Pedestałach* stawaią, *Arkady* światła mieć powinny, wszerz *Mod.* 12.$\frac{1}{2}$. wzwyż *Mod.* 25.

Całą tę wysokość należy rozdzielić na *Mod.* 32, albowiem iak się raz rzekło, wysokość *Pedestału* powinna zawierać w sobie (aby proporcyonalna była) trzecią Część *kolumny z kapitellem* swoim wziętą, podług *Reg: Gen:* 7. która będąc *Mod.* 20.$\frac{1}{3}$. trzecia Część *Pedestału* zabiera *Mod.* 6.$\frac{2}{3}$. Te więc przyłożone do *Mod.* 25.$\frac{1}{3}$. pod *Architrab* czyli *Belcos*, dochodzą liczby pierwszego wymiaru to iest: *Mod.* 32.

Pila-

Pilastry miąższość między *Arkadami*, za *kolumnami* na *Pedestałach* stojącemi, bydź powinna *Mod.* 4. aby z za *kolumny* muru na obie strony wyglądał *Mod.* 1. Zobacz Tabl. XIX.

Cymaza Pedestału czyli *Gzems* ma mieć swey grubości *Czę:* 14. *Pedestału* zaś *Cokkuł* grubości *Czę:* 12.

Wyskoku zaś na koło w tym Rzędzie *Koryntckim* tak *Gzems* iak *Cokkuł Pedestału* mieć maią pół *Modla* to iest: *Czę:* 9. ażeby zupełna ich szerokość na każdą stronę wypadła *Mod.* 3. *Czę:* 14. Zobacz Tabl. XX.

Kloc zaś sam *Pedestału* tey *Koryntckiey kolumny* bydź wysoki powinien

Mod.

Mod. 5. Czę: 10. Szerokości zaś iak *Cokkul kolumny*, to iest: *Mod. 2. Części 14.*

Wyskoku *Gzemsu* czyli *korony* na koło bydź powinno *Mod. 2. Częś. 2.*

W tym Rzędzie *Koryntckim*, lubo z Reguły bydź powinien *Pedestał* trzecią częścią *kolumny* swoiey, atoli tu może bydź dłuższy; nawet tak iżby się ze dwóch kwadratów składał; Co więcey ieszcze doda tey *kolumnie* wysmukłości i wesołości.

§. IV.

Abak nad *kapitellem* tey *Koryntckiey kolumny*, czyli talerz przykrywaiący ozdoby *kapitella* tego, który

bydź ma gruby *Czę: 6.* aby był iak należy doskonale zrobiony, tak się do skutku przywodzić powinien. *zobacz Tab.*

Nayprzód: Ocerklować miąższość *kolumny* od wierzchu, która iest na *Czę: 30.* czyli *Mod. 1.* $\frac{2}{3}$. potym wziąść szerokość kwadratu z planty i ograniczyć *Centrum* miąższości *kolumny* takowym kwadratem, ten dopiero *linea diagonali* to iest poprzeczną od rogu do rogu linią długą na *Mod. 4.* naznaczyć, z iedney z tych strony, tak iak *zobacz Tabl.* okazuie, *Tryangul* zrobić się powinien, z którego cerkiel wiedziony *Abaku* nayproporcyonalnieyszą wgiętość wyprowadza.

Ażeby zaś pod *Abakiem* we trzy

piętra

piętra naypunktualniey i iak nayrówniey osadzone były swoie ozdoby, od rogu *Abaka* linia ma się przeciągnąć do kołnierzyka *kolumny*, za którą z rozrzucaniem ozdob *kapitella* tego, przekraczać nie należy, iak się okazuie na Tablicy

Ozdoby *kapitella* tego *Koryntckiego Antiquitas* to iest *Grecy* wymyślili dawać we trzy rzędy, iako to z liściów i kapusty Włoskiey, piór strusich, piór pawich, głąbi, kwiatu kalafioru &c. rzeczy niby bagatelne; lecz i za naszych wieków nikt ieszcze lepiey nie wymyślił, ani *Greków* w tey mierze dotąd kto poprawił; więc się ich trzymać trzeba przepisów.

Na każdą stronę tego *Koryntckiego*

Rzędu *kolumn*, idzie *Wolut Nro 4.* tym ſposobem, aby w śrzodku osadzone były dwie mnieysze, po rogach zaś *kapitella*, dwie większe okazalsze z iak nay większą pilnością wyrobione, znać albowiem zawsze ręki usilney robotę, od ręki niedbałey nieforemnego trudnienia się. W każdey robocie zacny Człowiek nie ma przestawać na potrzebie, ale szukać powinien zyskania Cnoty, dopiero praca iego iak doskonała będzie, tak i zasługuiąca podług tey Prawdy. *Acquiescere: neceſsitatis, velle: Virtutis est.* Drexelli.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

O *Rzymskim V. Rzędzie.*

§. I.

Ten Rząd *kolumn Rzymskich* zowie się w Architektonice *Compositus*, bo w rzeczy samey *Rzymianie* go złożyli z *Jonickiego* i *Koryntckiego*, chcąc wszystkie piękności w iedno zgromadzić.

Jakoż *kapitel* tego Rzędu nad inne iest oku milszy, iż wyraźnieyszy, maiąc zamiast *Koryntckich* drobnych, *Jonickie* okazałe *Woluty*, które coś więcey Strukturze dodaią powagi.

Co zaś się tycze miary wszystkich innych części, tęż samę chowa, co i

kolu-

kolumna Koryntcka; na coż iedno dwa razy powtarzać.

Wiedzieć iednak nie zawadzi, iż *Rzymianie* różne różnym Bożyszczom stawiaiąc *kolumnami* zdobione Bałwochwalnie; w *kapitellach* rozmaite też ich mieścili oznaki, iako to pioruny, kaduceusze, kopie, tarcze, aż nakoniec psy, gryfy i smoki &c. ale my się wziętych w *Architekturze* uczoney trzymaymy piękności.

§. II.

Baza od *Witruwiusza* nazwana w *Xię: III. w Rozdz: III. Architektury Atticurga*, obacz Tablicę którey dawni *Grecy* i *Atteńczykowie* używali tylko w *Koryntckim* Rzędzie, lecz za naszych

czasów tę *Bazę* daią w Rzędach wszystkich procz *Toskańskiego*, lubo w istocie samey nie służy iak tylko *Koryntckiemu* i *Rzymskiemu*, atoli można iey zażyć przyzwoicie i do *Jonickiego*; do innych zaś cale nie służy.

§. III.

Aczkolwiek *kolumna* gładka zawsze iest ładnieysza i do natury stosownieysza, niż wydrążane albo kręcone, iż iednak większa liczba ludzi iest gustu, raczey rzeczy rzadkie niż pospolite widzieć; przeto tu przyłącza się sposób zmnieyszania *kolumn* a potym skręcenia w szlimaka.

1mo. Wyrysowawszy *kolumnę* prostą, gładką, *n. p. Toskańską*, na trzy ią

czę-

części równe aż pod wyskok rozdzieliwszy poł cerkla na podziałowey linii, trzeciey części *kolumny* uczynić, perpendykularne linie od naznaczonego pół cerkla okręgu ku wyskokowi *horyzontalnemi* liniami podług znaków rozmiaru *kolumny*, na równe 9. części ucinać.

Po tych spadkach iak się pozna ubywanie *kolumny* ku górze regularne, tak równie regularnie szlimaka okręgi po nich prowadzić się mogą; przez środki podziału; I tego sposobu zażywa się w *kolumnach* Rzędów *Toskańskiego* i *Doryckiego*. Zobacz Tabl.

2do. Drugi sposób punktualnieyszy robienia w szlimaka *kolumn Jonickiey*, *Korynckiey*, *Rzymskiey*, iako delikatniey-

szych

szych i ozdobnieyszych iest ten: Narysować dwie *kolumny* gładkie ołowkiem, z tego Rzędu z którego mieć chcę w szlimaka kręconą; dać pod nie plantę a w niey kołko małe, na znak, iak głębokie mieć chce okręcanie; i tę plantę na 8. *Części* równych porozcinawszy, z punktów rozcinania kołka małego, co 5 liniy perpendykularnie pod wyskok górny teyże *kolumny* zaciągnąć, dopiero trzecią część *kolumny* od dwoch równych linią przedzielić. *Zobacz Tablicę C. D. E.*

Do tey znowu linii od *A.* z góry a od *F.* z dołu linie *dyagonalne* pociągnąć, potym znowu z punktu *F.* perpendykularną ku *A.* przez *C*; toż wysokość *kolumny* na 48. *Części* horyzontalnie

talnie wydzielić i po tych znakach równo szlimaka prowadzić co 5. liniy; Ta zaś miara bydź powinna odległości linii od liniy tych 48., która iest wewnętrznego kołka od *Centrum* swoiego.

§. IV.

W takim opisaniu i ustanowieniu *Architektoniki* Sztuki, należałoby zaiste dać zaraz informacyą: czynienia Planty wszelkiey Budowy, zakładania *fundamentów*, wyprowadzania *murów* wszelkiey struktury, tudzież proporcyi *kuppoł*, wysokości *wieżów*, rozcięcia *gmachów* i *appartamentów* wszelkiego gatunku, robienia *Arkad*, *sklepień*, *suffitów* &c. toż przy zakładaniu *ogrodów*, *dziedzińców*, *placów*, *rynków*, *fontann*, *kaskad* &c. gdzie i *Hydraulika* ma mieysce,

sce, aby to wszystko iak nayproporcyonalniey nayprzyzwoiciey, naykształtniey i właściwie w swoich mieyscach umieszczone było i do zażywania użyte pożytecznie, do czego nie tylko Sztuki i Nauki *Architektury*, ale i Erudycyi w Historyach i *Mithyologii* potrzeba, co gdyby przyszło wykładać bardzieyby się przypadało rozszerzać; lecz to opuszcza się, zostawuiąc Młodzieży wolność chcącey mieć obszernieysze wiadomości Autorów, ktorzy wielkie Dzieła dla Potomności w tey mierze na widok wydali wartowania, Ozdoby tylko *Architektury* gruntowne i istotne zapewniwszy, iak nayrzetelniey i nayłatwieyszym do poięcia sposobem, ktorą to dopiero Szlachetna Młodzież zachęcona, ochotniey będzie

i innych Nauk, związek z tą *Architektoniki* Sztuką maiących, dochodzić; z lekka do iey piękności i powabów nabrawszy gustu, o którym Rozdział następuie.

ROZDZIAŁ VIII.

O Guście.

Jak wszystkie zmysły Człowieka, tak szczególniey Oko ma swoy gust właściwy, a ten naydelikatnieyszy, iako nad wszystkie zmysły lotnieyszy; Aże ciężko iest rzetelnie iego istotę opisać, w tak wielkim Swiata pomięszaniu, gdzie iuż zazwyczay mówi się: *że każda głowa ma swoie zdanie i każda Osoba inny gust*; dziwacznych zaś nie do uwierzenia wielość, słowem: *Quot capita tot sensus.*

Gust naylepiey się tłumaczy, iż iest okularami rozumu, to iest: iak oko paść się zwykło pięknością, tak gust prawy

ieszcze

ieszcze pięknieyszey w rzeczach upatruie ozdoby. Ten go ma, kto tak na Przedmioty zwykł patrzać, nie iakie są, ale iakie bydź powinny; ten dopiero wie: co iest gust, i prawdziwie go czuie.

Taki był Sławny ow *Architekt* i *Malarz* nieporownanego gustu *Michael Angelo Bonarotti*, Floreńczyk, o którym pisze w życiu iego Autor *P. Milizia*, iż ani swego Portretu dozwolił kiedy malować, ani sam który wymalował przez życie swoie, krόm iednego nieiakiego *JP. Tomasza Kawaliery*, z przyczyny, iż w nikim nie znalazł doskonale ukończoney proporcyi w twarzy. Ten sam iest: którego szukać gustu i za którym iść potrzeba.

Gust tedy podług Reguł Rozumu iest wieloraki: *wspaniały*, *misterny*, *poważny*, *piękny*, *miły*, *ponury*, *posępny*, *kunsztowny*, *dziwaczny* &c.

Wspaniały iest, który za naypierwszym uderzeniem w Oko, wszelkiego Człowieka tak Uczonego, iak prostaka, tak ćwiczonego, iak dzikiego przymusza do iakowegoś respektu, i ten ma mieysce swoie w Swiątyniach Boskich i Publicznemu Nabożeństwu poświęconych Domach.

Ani przyzwoiciey inny iakiżkolwiek gust służy Swiątyniom Pańskim, nad ten *Wspaniałości*; Albowiem iak Xięgi Swięte wſpominaią słusznie *Uwielbiony iesteś*

Panie

Panie BOŻE bo Ci podobnego, nie ma ani iest BOG inny krom Ciebie. (b)

I nieprożno Król Prorok na Wiernych woła „ *Wielbiycie Pana ze mną i wywyższaymy Imie Jego wszędzie.* (c)

A ten Gust Wspaniały ma bydź koniecznie zachowany we wszystkim; to iest: iak w *Architekturze*, tak i we wszystkich Ozdobach Kościoła Swiętego „ To bowiem mieysce iest Swięte. (d) iak Pismo

(b) Magnificatus es Domine Deus, quia non est similis Tui, neq; est Deus extra Te. *Reg:* 11. C. 7. v. 22.

(c) Magnificate Dominum mecum & exaltemus Nomen Ejus in idipsum. *Psal.* 33. v. 4.

(d) Vere locus iste Sanctus est. *Ps.* 86.

Pismo Swięte naucza, tak w Muzyce Kościelney, aby nie była sztuczna; pieszczona; i wykwintna. Tak w malowaniu i snycerce aby nie były gorszące misterne, tak w Sztukateryach aby nie były drobne i zawikłane, tak w Kazaniach, aby stósowne były do powagi i Swiątości Nauki Chrystusa, aby nie były stylem wysokiem lub dziwacznemi słowy, wyszukanemi wyrazami &c, o czym Przykład każdego przeświadczy:

S. Chryzostom ów Złotousty Mowca, obiąwszy *Konstantynopolitańską* Pasterstwa Stolicę, gdy *Złoto-ustą* wymową swoią Kazania mieć począł, do ćwiczonego w Naukach ludu tamecznego; babka pod Amboną siadać przywykła, dla pożytkowania z Kazań, zawsze się we

łzy rozrzewniała; co gdy postrzegł *Jan S. Chryzostom*, zapytać z ukontentowaniem nie omieszkał, coby takiego było w Kazaniach iego do Ludu, czym ią do takich łez poruszał? Ale nad oczekiwaną a cale rzetelną od owey prostego serca babki odebrał odpowiedź takową: *Jakże płakać nie mam, gdy Waszeci każącego i nas nauczaiącego nie rozumiem, gdy od Przodków Waszecinych Słowem Bożym użyteczniey karmiona byłam.* Chryzostom tak od prostey Niewiasty napomniany, z *Krassomowcy Złotoustego* stać się obrał miodopłynnym, to iest: nie szumnym, bogatym, świecącym, ale miękkim, płynnym i słodkim; albowiem od tego zaraz momentu odmieniwszy styl wysoki na wyrozumiały, do prostaków nawet poięcia w Naukach

swo-

swoich stósować się postanowił; co i nayskuteczniey wykonał, iak życia Jego Historya uwiadomia.

Gust albowiem lubo iest szczególny w rzeczach, atoli rozciąga się na wszystko, i iest powszechny, wolny, okryślenia nie cierpiący, zgodny z rozumem, z którego wypływa, a zatym i we wszystkim bydź iednostayny i iednorodny powinien. Niestosowność wielce go obraża, bo się i z rozumem doyźrzałym nie zgadza.

Boć to w Kościołach za hołd poddaństwa naszego oddawamy Cześć z serca szczerego BOGU, odbieramy Łaski, a Łaski wſpaniałe: iak Matka Nayświętsza MARYA nam z zatracenia odzyskanemu Lu-

dowi przewodniczy wyznaniem swoim, mówiąc: *Wielbiy Duszo moia Pana, i rozweselił się duch moy w BOGU zbawienia mego* (e) *Quia fecit mihi magna Qui potens est & Sanctum Nomen Ejus.*

Misterny iest: Który w Oko tak dzielnie nie biie, ale go pociąga kształtem swoim do głębszego rozważania zawartey w nim usilności pracowitego przemysłu, i ten ma mieysce w Galeryach, Muzeach, Akademiach, Skarbcach *&c.* gdzie nad każdą rzeczą zastanowić się trzeba i misterności dochodzić zrzodeł, przyczyn, sposobów i skutków. Nad czym

(e) Magnificat Anima mea Dominum & exultavit Spiritus meus in DEO Salutari meo. *Luc. Cap. 1. v. 46.*

czym się w Kościołach bawić nie wolno. Bo to mieysce modlitwy niepróżney ciekawości: Jak Pan sam mówi (f) *Dom móy Dom modlitwy iest.*

Rzecz cale do niepoięcia iż tego polerownego Wieku XVIII. Młodzież wchodząca do Kościołów i Przybytków Utajonego w Nayświętszym SAKRAMENCIE BOGA, nie pada natychmiast na kolana oddaiąc Naywyższemu PANU powinny Ukłon i nie wzbudza Aktów Wiary, Nadziei i Miłości BOGA, ale raczey żadney Czci BOGU nie oddawszy, chodzi od kąta do kąta, po Swiątyni Boskiey, ogląda

ścia-

(f) Domus mea Domus orationis est, *Mat. C. 21. v. 13.*

ściany, patrzy na Ołtarze, przypatruie się Organom, liczy okna, ledwie nie szyby, z taką wolnością i beſpieczeństwem, iakaby w Domu Uczciwego Obywatela nie uszła bęz nagany, podług przysłowia wziętego w całym Swiecie: *Non sis curiosus in aliena Domo*, a to ieszcze pod czas Nabożeństw Publicznych, przeciwnie mieyscu, czasowi, okolicznościom, pobożności i samey uczciwości, gdzie zgorszenie prościeyszym a mędrszym większe użalenie nad sobą sprawuią.

Coż proszę więcey i oczywiściey nad takowe postępki, ślepoty oświeconego Wieku XVIII. dowodzi, czyniących z Kościołów do przechadzki i prôżney ciekawości zaspokoienia, Galerye, a pra-

a prawdę mówiąc: dogodzenia dumie własney, aby się znaiącym na *Litteraturze* okazać.

Którzy to wszystko widzą w Kościele: krom BOGA:

Ab initio autem non fuit sic.

Jeżeli się zaś do Kościołów, kiedy zażywa gust misterny, bydź przynaymniey taki powinien: ażeby nie obrażał Oka, to iest: ręką sposobną wykonywany, nie prostą i niezgrabną, albowiem iak Człowieka od Człowieka, tak roboty od ichże roboty, wielka zawsze zachodzi różnica.

Ale ażebym nic opuszczonego i niedotkniętego nie zostawił, to ostrzeżenie nayzgodnieysze z rozumem i dobrą manierą podaię.

Gdy od wieków nayduią się Osoby, ważne ciekawości starożytności i gust wspaniałości, z Kościołów czerpać pragnące, tedy o pozwolenie Rządzcy Kościoła upraszać maią i swych zysków szukać powinni w godzinach wolnych i Nabożeństwem Publicznym nie zaiętych i to nie pierwey, aż wszedłszy do Kościoła, w nayglębszym upokorzeniu, Ukłon BOGU Utaionemu oddadzą i prosić będą o Łaskę, aby tych Wzorów, które wyciągać przyszli, na Chwałę Bożą nayprzod, ozdobę Kościołów i zamiary swoie chwalebne zażyć tak mogli, iżby ich prace i trudy bezskuteczne nie były.

Jak stąd iaśnie wypada, iżby Cmentarze oddzielne były od Kościołów, ażeby Wiernych Chrystusowych pro-

żną ciekawością badania nie uwodziły, gdzie Majestat Boski błagać należy, iak w początkach S. Wiary naszey bywały, iako to, *Cemeterium Callisti, Prisillæ, Balbinæ, Criptæ &c.*

Bydź (mówię) zabronione powinny Nadgrobki w Kościołach iako do Domów Bożych wprowadzaiące próżność, odrywaiące Wiernych od Nabożeństwa, iako pokrzywdzaiące wielu, iż są nie wystarczaiące dla wszystkich; gdyż za zwyczay iednych dla drugich Nadgrobki wyrzucać potrzeba naciska.

Słowem: zażywać piękney *Architektury* Sztuki w Kościołach na *Mauzolea* czyli Nadgrobki, iedno iest bezprawie co zażywać w Kościołach Muzyki zamiast

Kape-

Kapeli, w którey piękney Muzyki Sztuce, zarówno nowe kompozycye zpychaią stare; a ieżeli które mieysce, statek, trwałość i powaga zdobić tedy naywięcey Kościoły powinna?

Poważny: Naywięcey służy tak ułożonym kolorom, iż na weyźrzenie Oka wdzięczną zabawę przynosi i nieiako rozwesela Naturę. Ten ma mieysce w Publicznych Domach Ratuszach, Pałacach, Teatrach, Appartamentach, Pokoiach, Ogrodach, &c. I stąd to mówi się w pięknym położeniu, śliczny prospekt, poważna Sala, ozdobne mieszkanie &c.

Miły iest: Który za weyźrzeniem Oka dochodzi do serca i w nim z różnych widoków różne poruszenia czyni; i ma mieysce naywięcey w *Statuach*, *Posą-*

Posągach, *Geniuszach* &c. które są wizerunkami Ludzi, nieprzeliczonym affektom podpadaiących. I stąd to mówi się miłe ſpoyźrzenie, *Marsa* groźnego zamyśloney twarzy, postać *Bohatyra* zalęknionego znaczy, kochać się każe, wabi, wiąże, przyciąga do siebie, słowem: iaki charakter oznacza.

Kunsztowny iest: który w sercu żadnych nie wzbudzaiąc affektów, Rozum tylko ciekawością uwodzi do examinowania *Rękodzielnika* zebranych w iakim dziele przymiotów, końcem uszacowania dzieła, Sztuki i Osoby wykonywaiącey.

Dziwaczny: Bogdayby nie był: w którym iest napchano to, co się z regułą ani zdrowym rozumem zgadza. Takie-

go

go gustu *Architektom* przypisać nie można, ale przyznać trzeba albo nakładaiącym koszt na Struktury, a nie znaiącym się na Sztuce; albo prostych *Murarzy* nadziewaniu, nie umieiących do rzeczy co zrobić; a że dziennie płatni: dla tego robią niedo rzeczy, *Malus pullus malum ovum*, iako się śmiesznie trafiło dawnieyszych czasów:

Architekt do *Samborskiey* Rezydencyi XX. niegdyś *Jezuitów* w *Gallicyi Wschodniey* uproszony, dał *Abrys* na Wieżą bydź maiącą przy Kościele; podług swey obfitey myśli i Sztuki, dwa w iednym zamknął *Rysunki* na stronę; z iedney kwadratową, z drugiey okrągłą wyrysowawszy, z iednego fundamentu Wieżą, do wybrania koszt na to łożącym,

cym,

cym; że sam przy muru wyprowadzaniu nie był, przez nieostrożność nakładaiących, *Murarż* w swey Sztuce doskonały taką Wieżą iak na *Abrysie* była, wystawił, *Casus fecit Artem*, że tak dziwacznie, doskonale wymurowana Wieża, lubo dalcka iest od Reguł Sztuki *Architektoniki* i Rozumu rozeznawaiącego, atoli zawsze godna widzenia ciekawego Oka; bo im sztucznie dziwnieysza, tym zaiste śmiesznieysza. Oryginał w swoim guście.

Nie chcę ia tu przywodzić takiego gustu dowodów widzianych odemnie samego, po różnych i wielce poważnych Kościołach, ażebym ich powadze nie zdał się uymować szacunku i *Anekdotów*, które śmieszną imaginacyą swoią uwłóczą zacności mieysca, nie pomnażał. To iż

mnie

mnie wstyd od kładzenia na papier do wiadomości ludzkiey podobnych rzeczy odwodzi; to iżbym rad sam tego zapomnieć atoli to mówię: iżby takiego dziwactwa nie tylko do Swiątyń Pańskich nie należało przyimować, ale wytępić iest koniecznością; które to znaiącemu się Oku i wszystko uważaiącemu, śmiech, wzgardę, nie zbudowanie przynoszą.

(g) Jak w *Bawaryi* iest Kościoł Matki Nayświętszey gustu Wieku XV. to iest: *Gotyckiego*, z którego znać iż prócz

wiel-

(g) Un altra bella Opera del Candido Wit Architetto Fiammingo nella Chiesa della Madonna in *Baviera* ch' è una di quelle Fabriche Gotiche del XV. Secolo, quale fa chiaramente

cogno-

wielkości nic go wſpaniałym nie czyni, atoli dla obszerności swoiey tchnie iakowąś powagą.

W którym Kościele na śrzodku *pawimentu* białego, iest wyrobiony ślad stopy ludzkiey odmiennego koloru, na którym stanąwszy, z tego punktu żadnego w całym tym gmachu okna nie widać, chociaż ich tam iest wiele i równo długich z bokami tey Fabryki tak ogromney.

Ten

---

cognoscere. che non vi è l'ampiezza che la vaſtita, che poſsa farla Magnificha. Queſto Tempio senza alcun ornamento è grandioso, e spirante rispetto. In mezzo sul pavimento bianco, vi è un' Orma di piede Umano; ſtando a quel punto, non si vede alcuna feneſtra, benche ve

ne

Ten sam Wiek który wysilał dowcipy ludzkie na *Anagrammata*, *Allegorye*, i różne fraszki i tę w *Architekturze* wymyślił dziecinność.

Żeby zaś były gusta *ponuré*, *posępne*, i tym podobne twierdzić nie można; bo takowego gustu ludzie, raczey gust zepsowany, niż iakowy maią. Gust albowiem iest to: gdy kto co czyni smakuie, i podoba sobie, przykre zaś rzeczy zawsze odrażaią i są: co są; przykre naturze, ludziom nie do smaku.

W ta-

---

ne sieno moltissime, ed alte al pari delle navate. Quello stesso Secolo che sforzava gl' ingegni Umani agli anagrammi, alle allegorie, e ad altre insipidezze, produsse questo, ed atri delirj *Architettonici* anche.

Milizia in Vita di Wit Candido.

W takiey zaś gustu odmienności należy wiedzieć: iż *Architekt* doskonały mięszać gustu nie powinien, ale właściwie przedsięwziętych zażywać w swych dziełach obowiązany; bo się nawet krom wielu nieprzyzwoitości w tym charakter stały, albo lekkomyślny *Architekta* wydaie„ *Kto pstro myśli, tak i robi.*

ROZDZIAŁ IX.

O Wzorach tych gustow w Kraiu będących.

Macie tu w *Krakowie* Wzory wſpaniałe doskonałego Gustu, obu *Architektur, Gockiey* i *Rzymsko-Greckiey* (ieżeli obiema służyć może to Szlachetne Imie) w Wiekach swoich stawione.

Gocka: naylepszego gustu iest w Kościele *Jchmość XX. Kanoników Lateraneńskich* pod Tytułem *Bożego Ciała*, stawiona od Krola Polskiego *Kazimierza Wielkiego* w Wieku XIII. Roku 1345, o którym to *Wagnin* pisze, iż cokolwiek Polska ma murowanego, iest większa część od tego Monarchy w Mia-

stach

stach, Kościołach i Klasztorach, a z czego niewygasłey iest godzien pamięc, iż Prawo Narodowi Polskiemu i Miastom przepisał; iż pod czas głodu On to *Rzeczysko*, w którą pół *Wisły* wpływa, dla spławu drzewa, soli, kamiennych węgli i innych ciężarów, za żywność ludźmi wyrobił, iż mógł o sobie słusznie w podobieństwie powiedzieć, co *Oktawian* względem *Rzymu*: *lateritiam accepi marmoream reddidi.*

Kollegiata *Sendomirska* także gustu *Gockiego*, ale tak proporcyonalnie iest wystawiona, co do swey wysokości, szerokości, długości i okazałosci, iż prawdziwie miłą oczom przedstawia Budowę; i słusznie piękney *Gockiey* Struktury posiada zaszczyt.

Wzór zaś *Rzymsko-Greckiey Architektury* w Kościele *S. Piotra* Po-ježuickim od *Zygmunta III.* Króla Polskiego w Wieku *XVI. Roku 1560.* Oko proste naymniey ćwiczone rozezna Szlachetność iedney od drugiey Struktury.

Dosyć na wychwalenie Ozdoby tego Kościoła *S. Piotra* przytoczyć, co uczynił *August III.* Król Polski, będący w *Krakowie* na Koronacyi swoiey, a na *Architekturze* doskonale znaiący się. Ten gdy iedną razą wszedł do Kościoła tego i cały Obiciami Adamaszkowemi w czerwonym i żołtym kolorze wspaniale ustroiony zastał, obligował *XX. Jezuitów*, aby więcey Obiciami na przybycie Krolewskie tego Kościoła nie zdobiono; gdyż w nim będąc *Architektury* propor-

porcya nad wszystkie Obicia szacowniey-
sza, temi się (by też naybogatsze były)
piękności wſpaniałości i powadze tego
Kościoła ubliża.

W *Rzymie* w Kościele *Panteon* niegdyś, a dziś *Rotunda* zwanym, iż iest zupełnie okrągłym i o iednym dla światła na samym wierzchu oknie, który iest ze wszystkich nayiaśnieyszym, iż światło bierze perpendykularnie z Obłoków, są w posadzce 5. płazów okrągłych porfirowych, z których w samym śrzodku iedna naywiększa iest *Dyametru* (ieźli się nie mylę,) niemniey iak 3. łokcie, zadziwiony tey wielkości tak szacownego i naynieużytszego do roboty kamienia wielkością, gdym badał początku onych z *tradycyi* tylko dowiedziałem się,

iż te krągi są zrobione z gruzów obalonych starożytnych *kolumn*, pod czas wpadnienia i zburzenia *Rzymu* przez *Gotów*. Biorąc z *Dyametru* miarę proporcyi *kolumny* całey wysokości (która będąc z tak szacownego kamienia, bydź musiała i naypierwszego Rzędu *Architektury* to iest *Koryntckiego*) trzymaiąc *Dyametru* łok: 3. od spodu, wysoka bydź musiała sama w ciele swoim tylko, łok. $24\frac{2}{3}$. Jakże to wielką Górę Porfirową odkryć było potrzeba, do wykucia takiey *machiny*, w robocie naytwardszey, w szacunku naydroższey, z marmurów naycelnieyszey, w swey ogromności nayokazalszey? A iak sprowadzić i iak w mieyscu własnym postawić?

A monte Citorio w *Rzymie* chodząc

na

na Prawo w dziedzińcu Pałacu tego widziałem Obelisk *Haldeyskiemi* literami pisany czyli iak pospolicie zowią *Gulią* kamień w pięć sztuk przełamany pod czas burzenia Miasta, którego spodu wysokość na 7. przynaymniey łokci miarkować mogłem, biorąc miarę od tey szerokości spodu do wierzchu *piramidaliter* kończącego się gmachu. Co za wysokość bydź tey *figury musi?* która z gruzów dobyta za Panowania dzisieyszego Papieża *Piusa VI.* przed tymże Pałacem na placu wielkim osadzona iuż stoi.

A wiele tam takich było sprowadzonych i ustawionych. Rzecz w naszym polerownym Wieku XVIII. do zadziwienia raczey nie do naśladowania. Dać zaś

temu

temu wiarę koniecznie należy, gdy i *S. Augustyn* nad nas bliżey owych zasiągaiący Wieków, między pragnień swoich oświadczeniami powiedział: (h)

To ia postrzegaiąc anim się iuż dziwił, widząc i zważaiąc innych tyle okazałości podobnych, iako to w Ogrodzie *del Cte Stabile* między gruzami i rozwalinami róg *Gzemsu Doryckiego* naydoskonaley wypracowanego z marmuru czarnego tak wielki, iak tu bywa na Wsi chałupnika chata. Z czegoby był ten ułomek poiąć nie można, wierzyć tylko należy (iak tamecznych mieszkańców tra-

(h) Vellem videre Romam triumphantem, Paulum prœdicantem, Chriſtum cum hominibus commorantem.

tradycya podaie) iż to był *Gzems* Pałacu wielkiego utrącony. A tu: czy nie do zastanowienia widzieć wspaniałość Pałacu owego pod takowym *Gzemsem*?

Miasta *Wenecyi* założenie wśrzod morza, przez uciekaiących *Rzymian* i szukaiących schronienia na wodzie, niebespiecznemi będąc na lądzie od napadaiących na *Rzym Barbarzyńskich* Narodów, dowodzi gustu, nieprzełamania w pracy, szczególnego talentu owych to *Emigrantów Rzymskich*; którzy z potrzeby tak cudowne utworzyli Miasto, o iakim (gdyby nie *Barbarzyńców* boiaźń) i do myśli im nie byłoby przyszło.

To Miasto iedynie z ulic krzyształowych i przeźrzoczystych złożone, tak

dowci-

dowcipnie *Wierszopis* i podchlebnie wychwalił iż za tę pochwałę 500 dukatów nadgrodzony został, iako to w następuiącym wierszu wydaie się:

Viderat Adriacis Venetam Neptunus in Undis
Stare Urbem, & toti ponere Jura mari,
Nunc mihi Tarpeias, quantumvis Jupiter Arces
Objice, & illa Tui mœnia Martis, ait;
Si Tiberim Oceano præfers, Urbem aſpice utramq;
Illam homines dicas, hanc posuiſse DEOS.

* * * *

Zoczył Neptun w Adryi Wenetów że sława
Miaſto, i Ziemi całey swoie knuie Prawa
Już mi teraz Jowiszu pokazuy, (rzekł śmiele)
Z Rzymi twego murami Tarpeyſkie Kasztele
Jeżli Tyber przekładasz nad Ocean sobie,
Zważ: to Miaſto ſtawili ludzie, to Bogowie.

O tych wſpaniałościach mówiąc, tak napisać należało, iak na Pałacu Xiążąt

żąt *Gwilhelmich* w *Rzymie* niegdyś napisał dowcipny *Poeta*: gdy Xiążę *Gwilhelmi* był wymyślny w Napisach i zdarzaiące się dobre odrzucał, wielką nadgrodę założywszy ktoby mu dogodził, ieden *Poeta* podiął się w gust iego trafić, ale tu zażył przemysłu, iż bez pokazania Panu zaraz *inskrypcyi* wybiiać kazał na marmurze *facyaty* Pałacu iego iako następuie:

Impensis Gvilhelme tuis domus hæc consurgit in altum.

Ale gdy *in hexametro versu* siedm *pedesów* obaczono, nie tylko żartować, ale i Xiążęciu przyganiać zaczęto, iż dobre odrzucaiąc, złe znosić był przymuszony. Lecz gdy się iuż Powszechność do sytu i woli nagadała, *Poeta* wiersz

dru-

drugi bić na marmurze kazał, którym i Xiążęciu *satysfakcyą* zupełną i krytykom usta na zawsze zamknął, sobie chwałę, Pałacowi szczególnieyszy zaszczyt, następnym wierszem ziednawszy, iako to:

Mensuram superat carmen & ista Domus.

Podobnież dawnieyszych Wieków czyny *mensuram superant, & nostrum captum.*

Mimo puściwszy te pracy ludzkiey cuda starożytnych wieków, dawnieyszych Polaków naszych iest z ukontentowaniem widzieć staranne nakłady, gust i pracę, iako to w Kościele OO. Dominikanów między innemi ozdobami są w Kaplicy Xiążąt *Zbarawskich* 4. *ko-*

lumny

lumny Dyametru łokcia dochodzące: ſprowadzone z *Rzymu* od nichże morzem aż pod *Gdańsk*; Więc wysokość ciała swoiego łokci 8. Rzędu *Architektury Jonickiey* z iednego kawała marmuru zwanego *diaspro*, iak u nas w położeniu Północnego Kraiu nie masz. i w nieodległych wiekach stawione, ieżeli nie do zastanowienia, godne tedy do uczczenia i do uczenia się z nich proporcyi piękney. Na wchodzie zaś do Kaplicy na przeciwko są dwie *kolumny* równie okazałe iak wzwyż opisane z marmuru kraiowego czarnego teyże niemal ogromności.

Tąż drogą doszło do Krakowa, na koło całey *Europy* krążąc *Medyterranem* i *Oceanem* Antepedium w Katedrze

Kra-

Krakowskiey będące przed Ołtarzem *S. Wacława*, które prócz tego, iż w *Rzymie* z origentalnych marmurów zrobione (iakich w Północnych naszych Kraiach nie ma) ma Imię MARYA z *Rzymskiey* mozayki wypracowane, to dla tego: ażeby Rodacy nasi wiedzieli z iakiey mozayki są Ołtarze w Bazylice *S. Piotra* w *Rzymie* robione, to iżby się nie dziwili darom Oyca Swiętego, które Monarchom zwykł pospolicie rozsyłać z tey mozayki *Rzymskiey* różnych Obrazów i szacunku onych z tey probki, aby dochodzili, a odległość talentu dawnych *Rzymian* od teraźnieyszych, aby rozeznawać umieli, iż co ci z kompozycyi naśladuiąc ich, tamci ze skał żywych mocą słońca uformowanych robili.

Gro-

Grobu *S. Jana Kantego* powaga, w Kościele *S. Anny* Akademickim stojącego, godna iest nayciekawszego Oka zastanowienia, gdzie procz 4. *kolumn* z marmuru białego krajowego (bo z pod *Krakowa* z Miasteczka zowiącego się *Skała* gruntów dobytego) perpendykularnie na swoich postumentach stojących *in æquilibrio*; widzieć iest imaginacyą wſpaniałą, czterech SS. Janów Statuy *Chrzciciela, Ewangelisty, Kapistrana* i *Nepomucena*, Grób iakoby Imiennika swego nayprzyzwoiciey otaczaiących; w którym to z wſpaniałością Abrysu *Architekta,* zgodne iest kunsztowney ręki wykonanie *Statuaryusza,* co razem iak zupełnie umysł zważaiący, tak Oko chcące się nauczać do ukontentowania zaſpokaia.

Nayprzyzwoiciey tu przywieść przykład można *Maxymiliana Cesarza*, któremu gdy *Mr Albert Durer* Malarz Sale malował, rozkazał: aby mu był służył ieden Szlachcic, co on za urazę wziąwszy, reprezentował Cesarzowi, iż to iest Szlachectwo upadlać, na co mu Cesarz odpowiedział „ *Ce peintre est plus Noble, par ses talens. Je peux d' un peysan faire un Noble, mais d' un Noble, je ne faira jamais, un tel Artiste*; to iest: Szlachetnieyszy on iest dla talentu, albowiem ia z chłopa zrobię Szlachcica, ze Szlachcica zaś zrobić takiego *Rękodzielnika* nie potrafię.

ROZDZIAŁ X.

Cel tey Sztuki i Nauki Architektury.

Z zadziwieniem rozmyślaiąc *Dawid* piękność Domu Bożego w Wieczności, zawołał: O! *iak miłe i ukochane mięszkanie twoie Panie, pragnie i z żądzy widzenia go ustawa Dusza moia.* (i)

Ale iakże nie miał bydź zadziwiony i z pragnienia widzenia Podwoi Pańskich usychać, którego wieczne mięszkanie tak opisał, do naszego słabego poięcia *Jan* S. w Objawieniach swoich.

H „ (k)

(i) Quam dilecta Tabernacula tua, Domine Virtutum. Concupiscit & deficit Anima mea in Atria Domini. *Psal.* 83.

„ (k) Była Struktura, muru iego z
„ szacownego kamienia *Aśpisu.* Samo
„ zaś Miasto z nayczystszego złota na
„ podobieństwo szkła czystego. Funda-
„ menta zaś muru *Miasta* z drogich ka-
„ mieni złożone. Fundament pierwszy
„ był *Aśpis.* Drugi *Szafir.* Trzeci *Hal-*
„ *cedon.* Czwarty *Szmaragd.* Piąty *Sar-*
„ *donix.* Szósty *Sardius.* Siodmy *Chri-*
„ *zolith.* Osmy *Beryllus.* Dziewiąty *To-*
„ *pas.*

(k) „ Et erat Structura Muri ejus ex lapide *Ja-*
„ *spide:* Ipsa verò Civitas Aurum mundum
„ simile vitro mundo, & fundamenta muri Civi-
„ tatis, omni lapide pretioso ornata. Fundamen-
„ tum 1^m^ *Jaspis,* 2^m^ *Sapphirus,* 3^m^ *Chalcedonius,*
„ 4^m^ *Smaragdus,* 5^m^ *Sardonyx,* 6^m^ *Sardius,*
„ 7^m^ *Chrysolitus,* 8^m^ *Beryllus,* 9^m^ *Topazius,*
„ 10^m^ *Chrysophrasus,* 11^m^ *Chyacinthus,* 12^m^
„ *Amethystus.* Et duodecim Portæ Margaritæ

„ *paz.* Dziesiąty *Chrysofrath.* Jedena-
„ sty *Hyacenth.* Dwunasty *Ametysth.*
„ A dwanaście Bram formowały dwana-
„ ście Pereł poiedyńczych. Ulica Mia-
„ sta czyste złoto, iak szkło przeźrzo-
„ czyste, a Kościoła w tym Mieście nie
„ było: Pan albowiem BOG Wszechmo-
„ cny iest Kościołem iego i Barankiem.
„ I to Miasto nie potrzebuie Słońca ani
„ Xiężyca dla odbierania światła; albo-

H 2 „ wiem

„ sunt, per singulas: & singulæ Portæ erant
„ ex singulis Margaritis, & Platea Civitatis
„ Aurum mundum tanquam vitrum perluci-
„ dum. Et Templum non vidi in ea, Domi-
„ nus enim Omnipotens Templum illius est,
„ & Agnus. Et Civitas non eget Sole nequè
„ Luna, ut luceant in ea. Nam Claritas Dei
„ illuminavit eam, & Lucerna ejus est Agnus.
„ Et ambulabunt Gentes in lumine ejus, & Re-

„ wiem iasność Boska oświeca go, i la-
„ tarnią iego iest Baranek. Narody cho-
„ dzić będą w świetle iego, i Królowie
„ ziemi w nie wprowadzą chwałę swoią
„ i honor. Przez dzień Bramy iego zam-
„ knięte nie będą, albowiem tam nocy
„ nie będzie, chwała i honor Narodów w
„ nie wprowadzone będą. Nie wniydzie
„ w to Miasto nic zmazanego i obelży-
„ wego, ani kłamstwo, tylko którzy są
„ wpisani w Xięgę Żywota Baranka.

Zai-

„ ges Terræ afferent gloriam suam & hono-
„ rem in illam. Et Portæ ejus non clauden-
„ tur per diem: Nox enim non erit illic. Et
„ afferent gloriam & honorem Gentium in il-
„ lam. Non intrabit in eam aliquod coinqui-
„ natum aut abominationem faciens, & men-
„ dacium, nisi qui scripti sunt in Libro Vitæ
„ Agni. *De Lib. Apoc. S. Joan. Apost.*

Zaiste cudowne Miasto nam opisane przez tego którego świadectwa zaprzeczyć nie można. Abyście go widzieć zasłużyli, przez piękność *Architektury* dochodźcie tamtego piękności; które lubo tak przedziwnie nam iest wystawione, stosownie do poięcia słabości naszey i zmysłów bardzo ograniczonych naszych, tam w istocie nierównie więcey widzieć będziecie. Daycie wiarę: *gdyż ani oko widziało, ani ucho słyszało, co BÓG nagotował w Chwale kochaiącym siebie.* (l)

Zabe-

(l) Quod oculus non vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, quæ præparavit Deus iis qui diligunt illum. Nobis autem revelavit Deus per Spiritum suum.

S. Pau. 1. Cor. C. 2. v. 9.

Zabespiecza nas ten który tam był S. *Paweł* w trzecie Niebo wzięty; byleście tam wniść zasłużyli sobie, przez pędzenie życia niezmazanie, a tym samym zapisani byli w Xięgę Żywota Baranka.

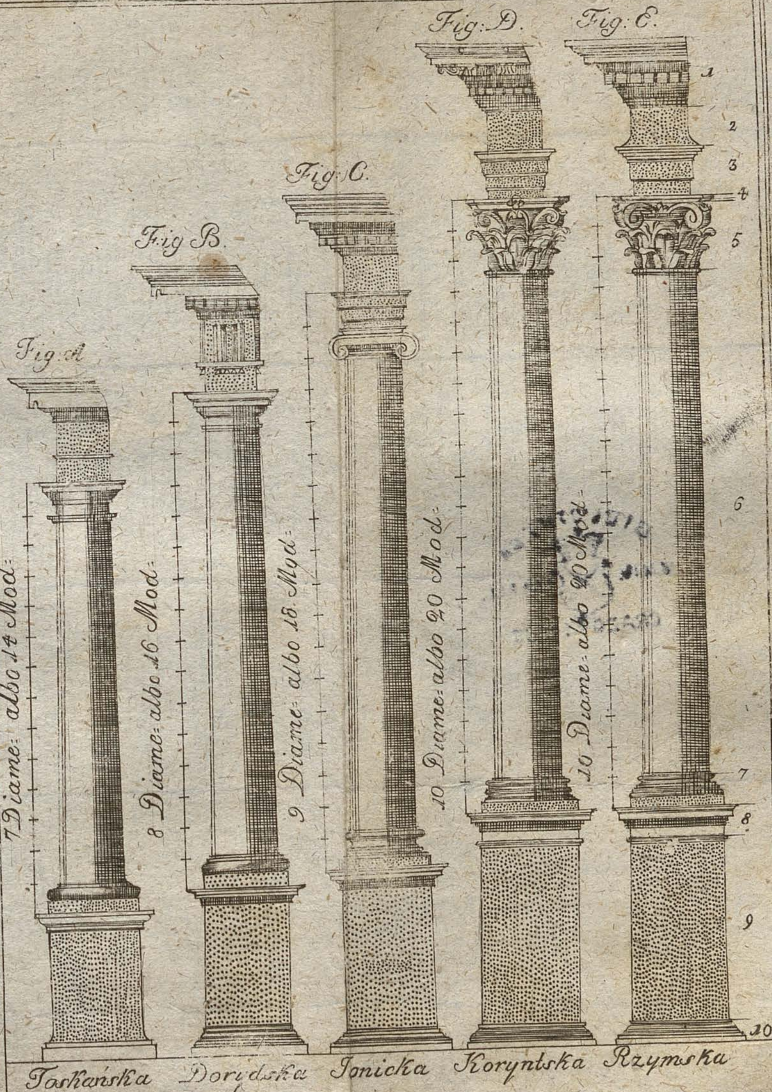
Przy obowiązkach waszych stanów, pięknemi się zabawiaycie Sztukami i Naukami, pewnie przez te stopnie doydziecie samego Źrzodła i Stworcy piękności. Widząc albowiem, poiąwszy i poznawszy, Sztukę, potrzeby, wygody i pięknosć *Architektury*, zważay bezprzestannie, *Szlachetna Młodzi*, zważay usilnie tę Prawdę: iż gdy BOG nam w mieyscu wygnania tyle pozwala ozdob, czego nam w Oyczyznie Błogosławionych

nie wyświadczy? iakich roskoszy uczęstnikami nie uczyni? dla tego: *Convertere, Convertere ad Dominum DEUM tuum*, Jeremiasz napomina, a ia odwiecznym aforyzmem kończę: *labora & ora.*

Ad

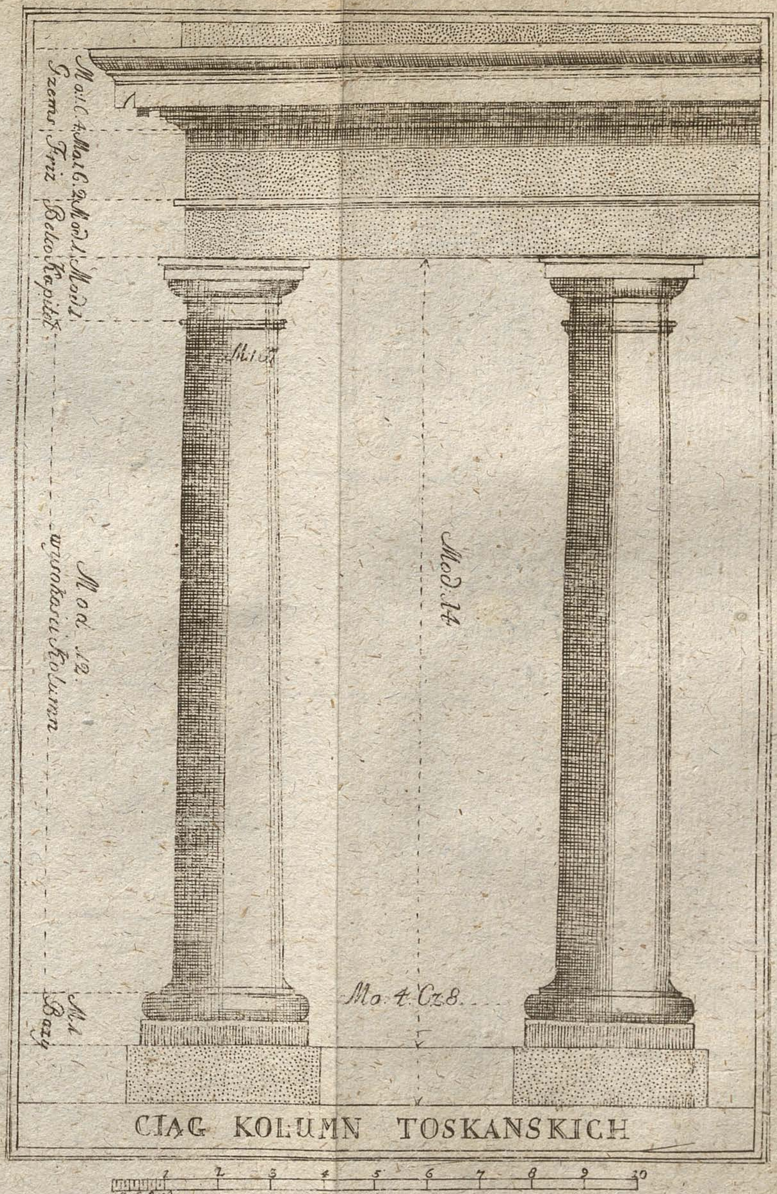
M. D. G.

Amen.

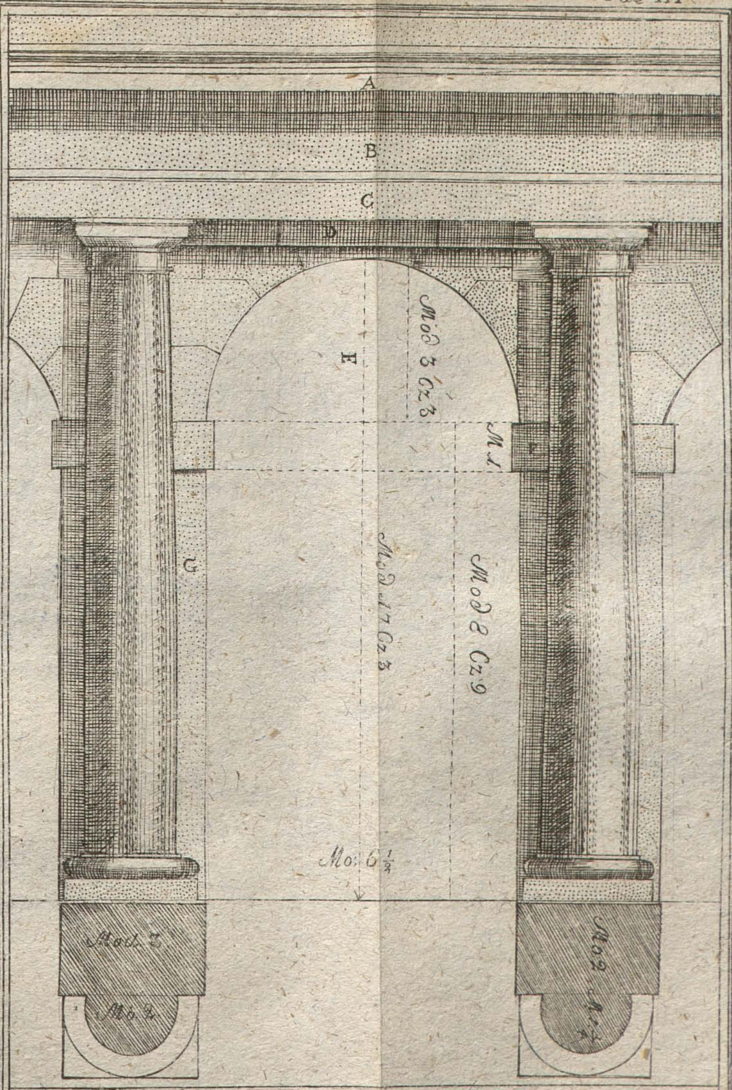


PIĘC RZĘDOW ARHITEKTONICZNYCH

Taborski Szty:

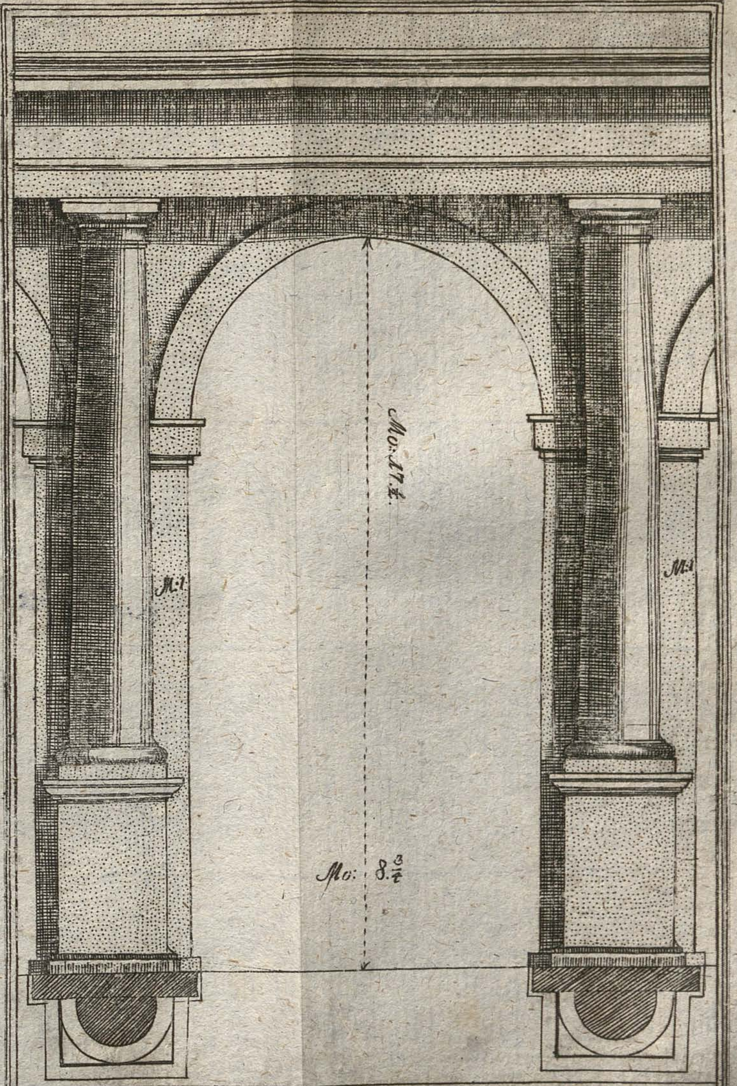


CIĄG KOLUMN TOSKANSKICH

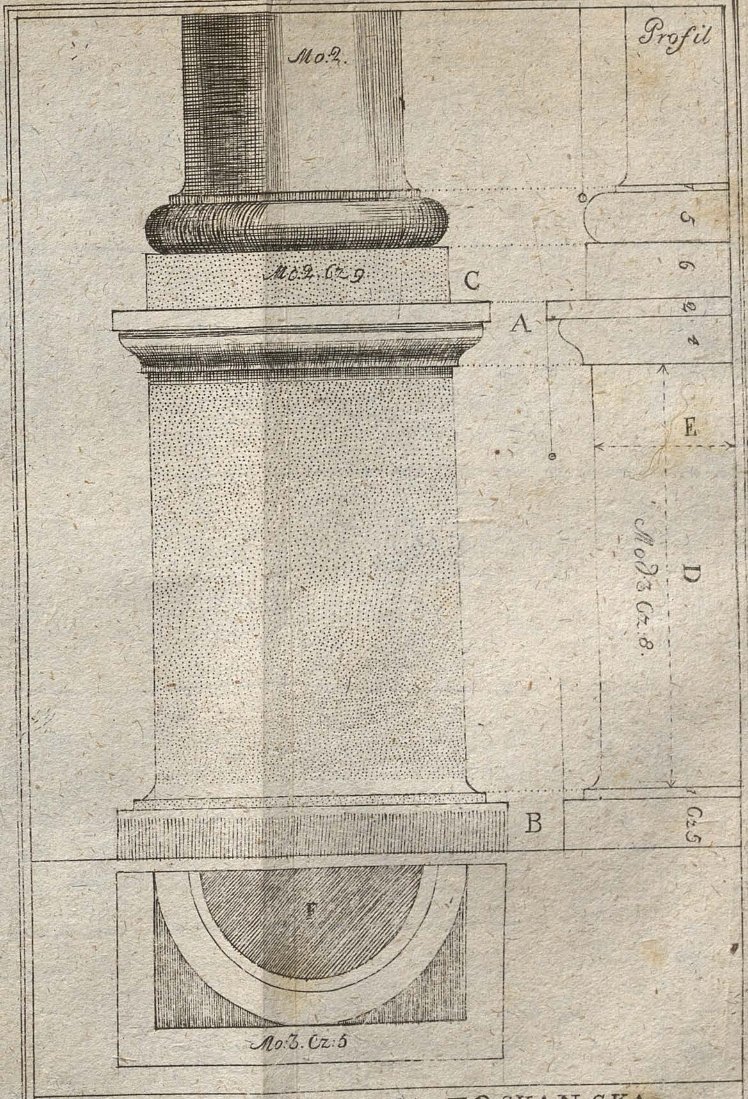


CIĄG KOL. TOSKAN. Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁU

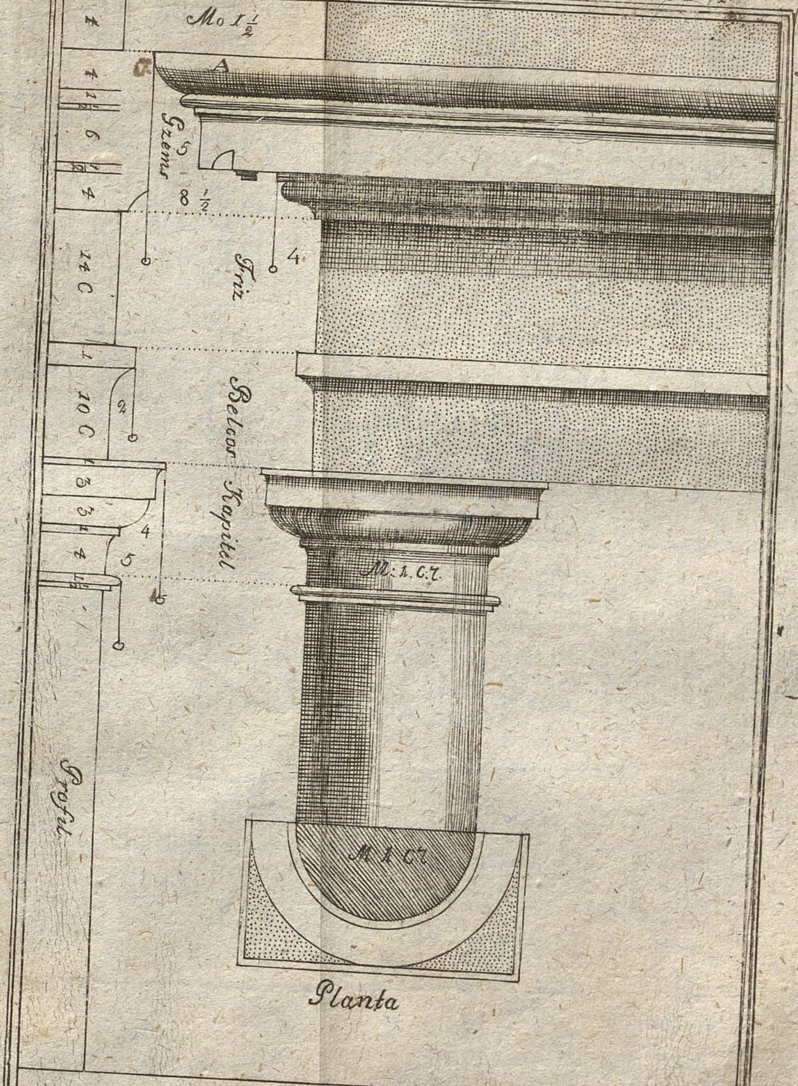
Tab IV



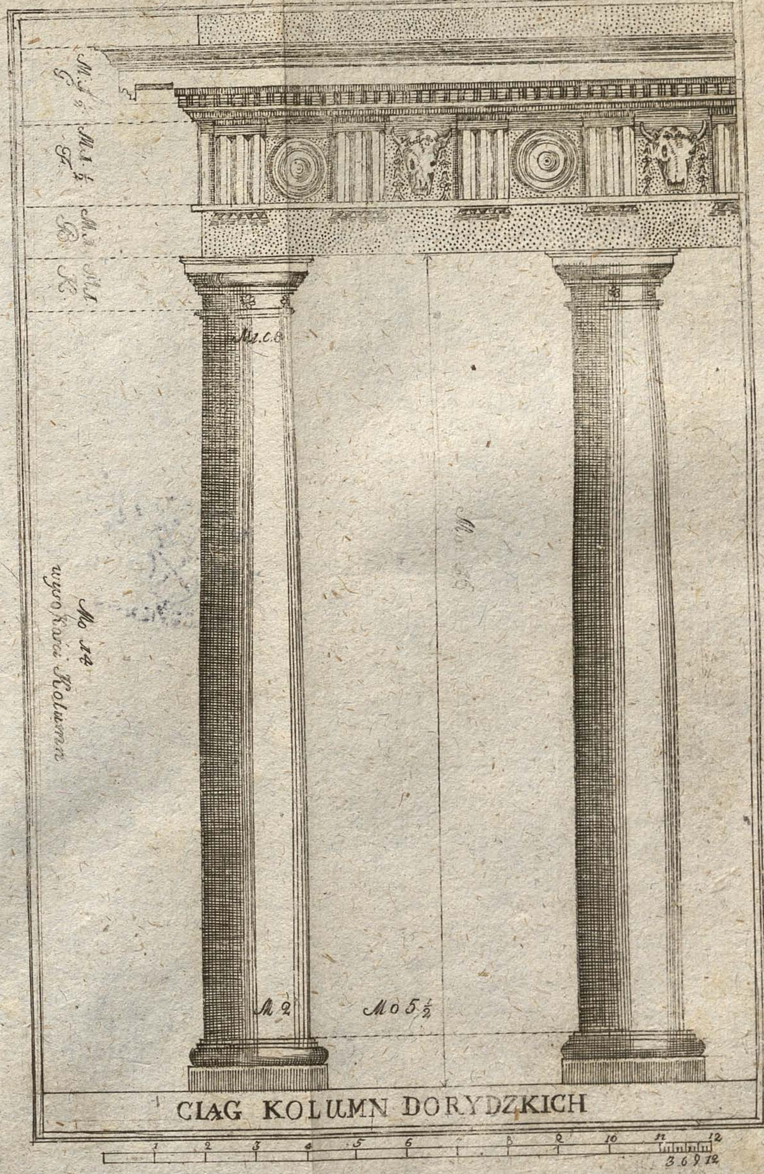
CIĄG KOL: TOSKAN: Z ARKADAMI NA PEDESTAŁACH



PEDESTAŁ Y BAZA TOSKANSKA



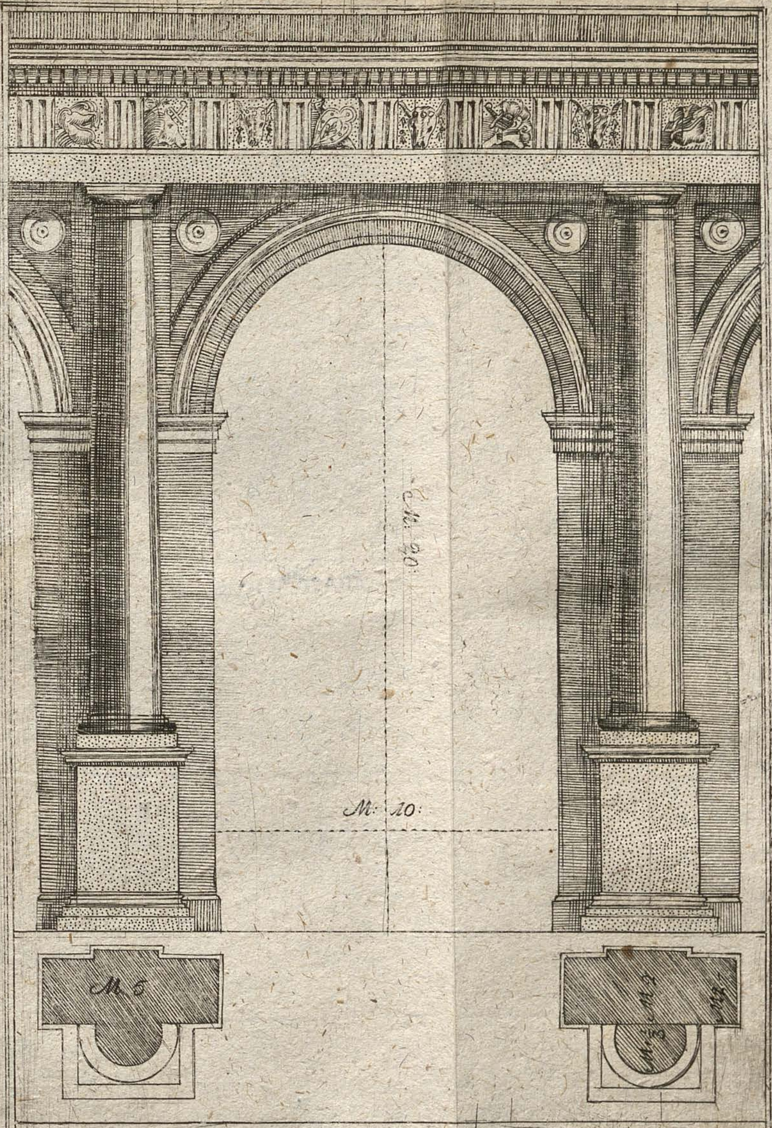
KAPITEL Y OZDOBY TOSKANSKIE



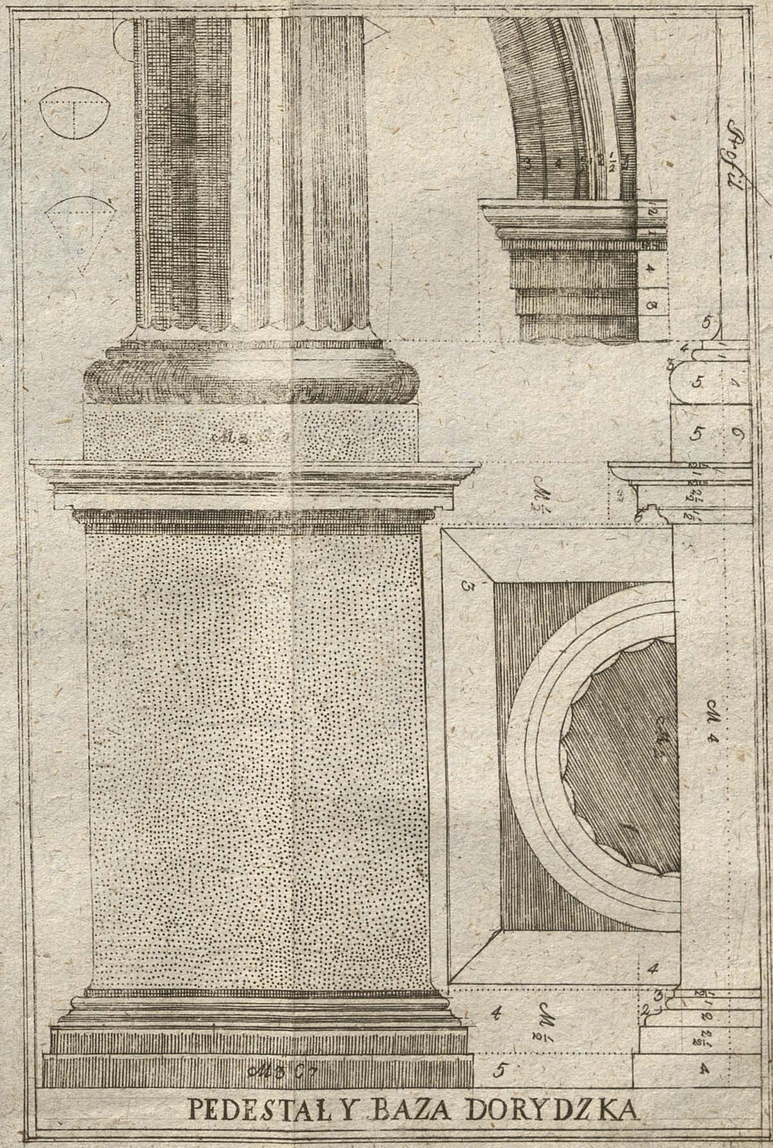
CIĄG KOLUMN DORYDZKICH

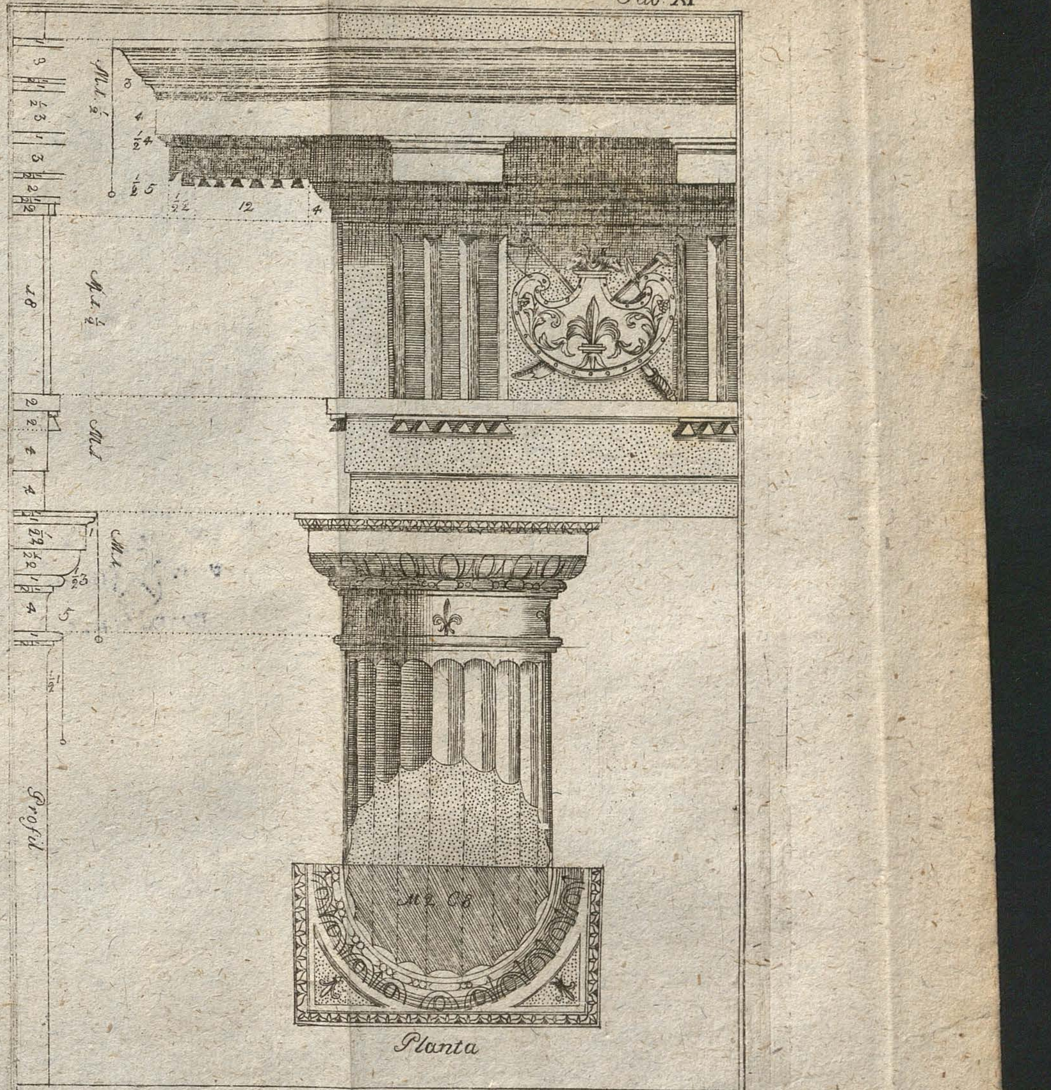


GIAC KOL DORYID Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁU

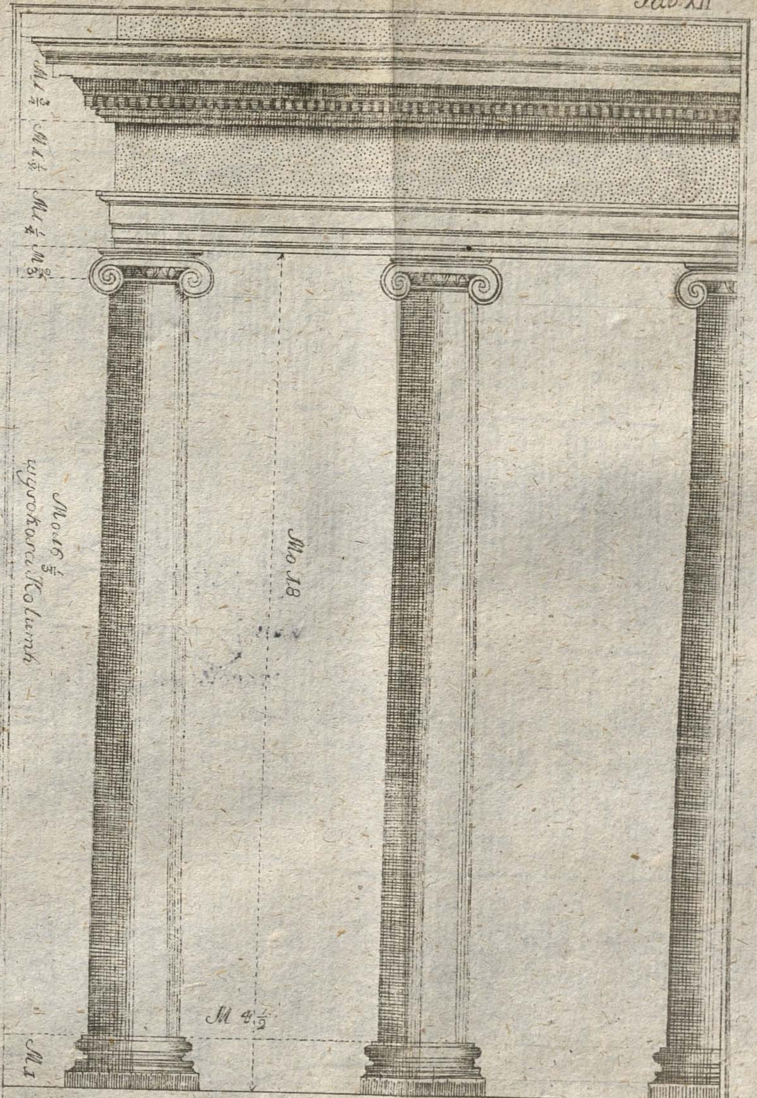


CIĄG KOL: DORYD: Z ARKADAMI NA PEDESTAŁACH

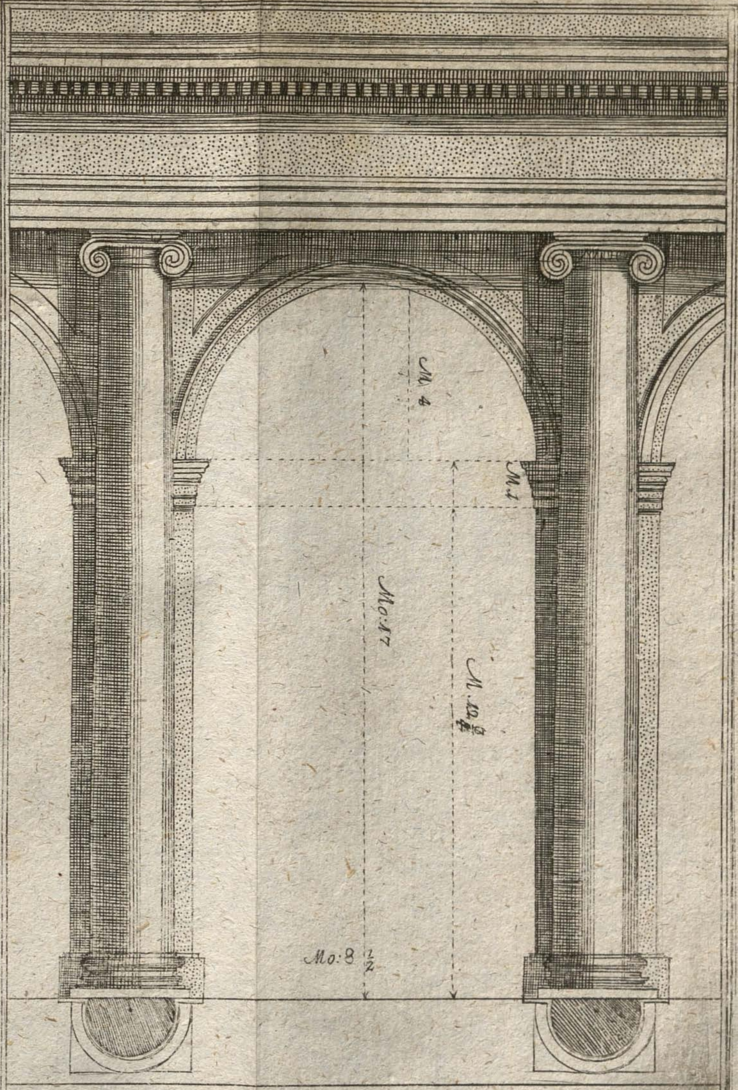

Profil
PEDESTAŁ Y BAZA DORYDZKA



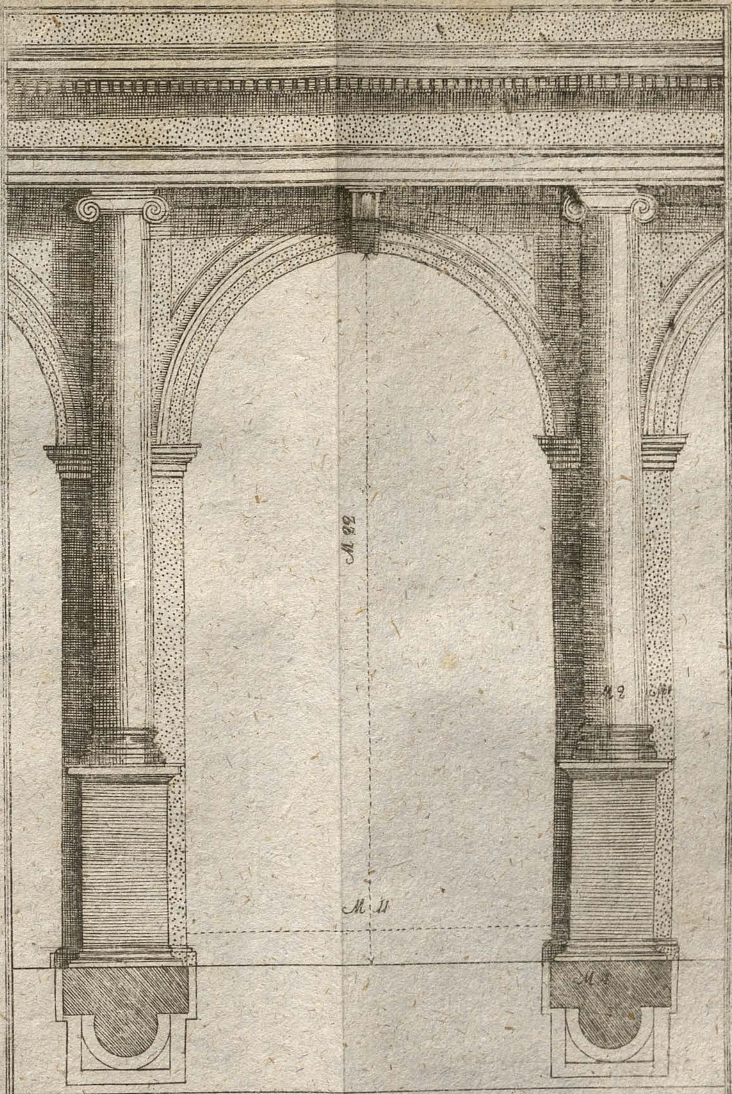
KAPITEL Y OZDOBY DORYDZKIE



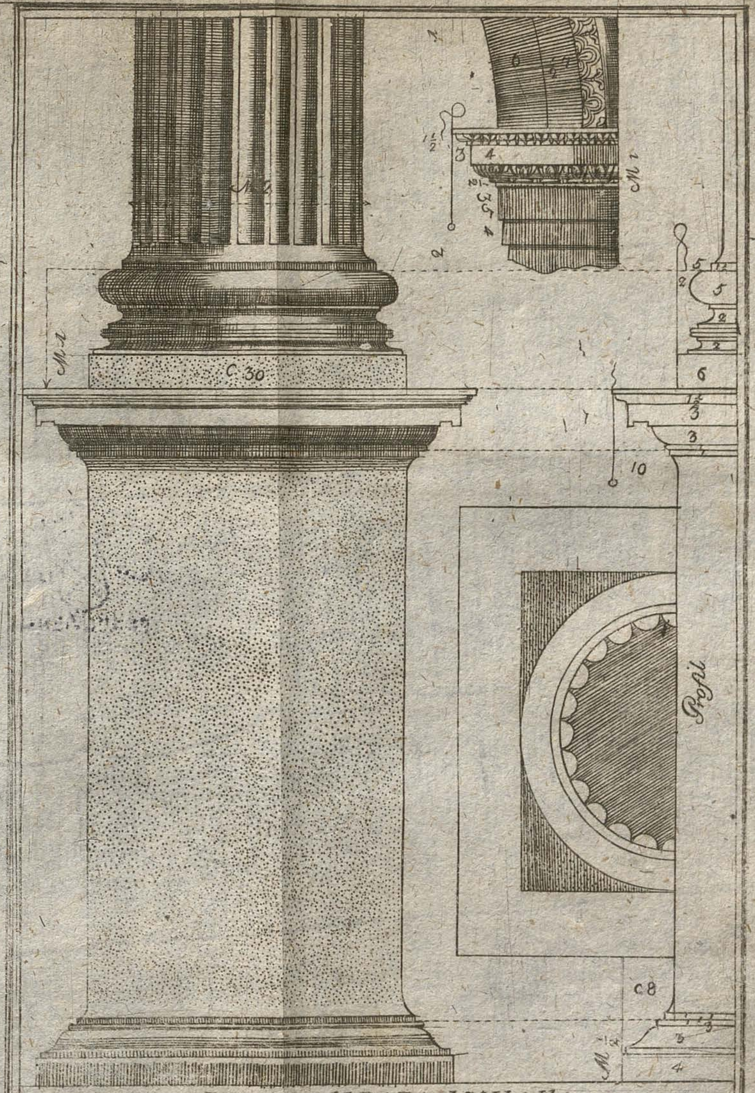
CIAG KOLUMN IONICKICH



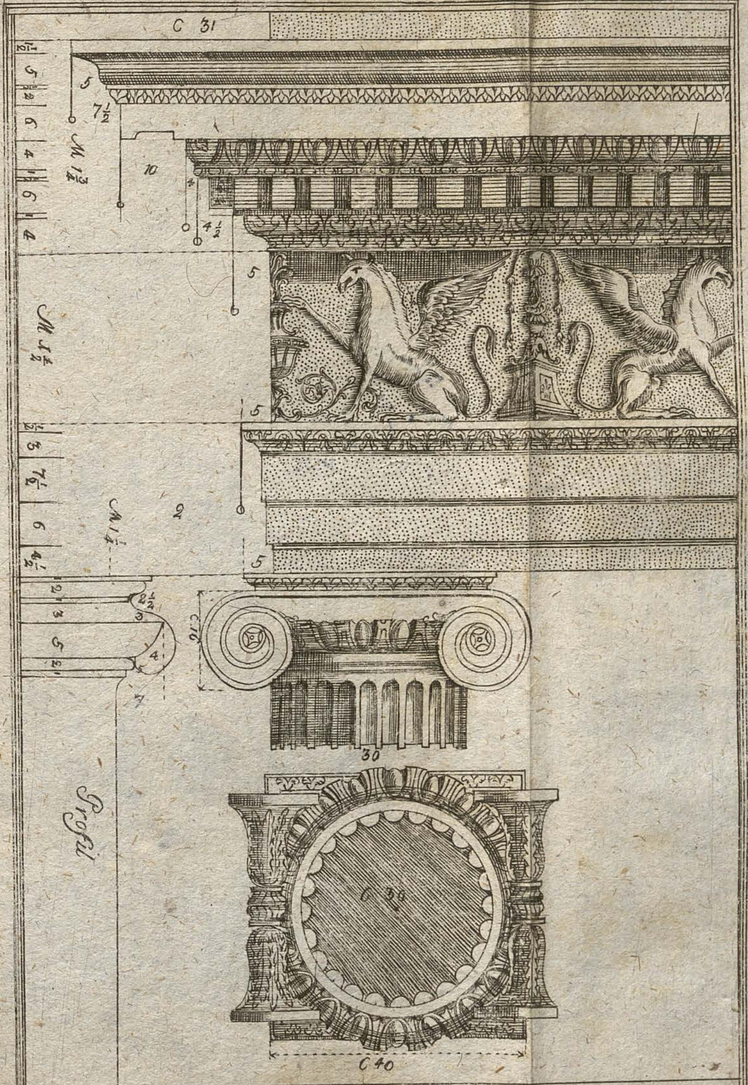
CIĄG KOLUMN IONI: Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁOW



CIĄG KOL IONIC Z ARKADAMI NA PEDESTAŁACH

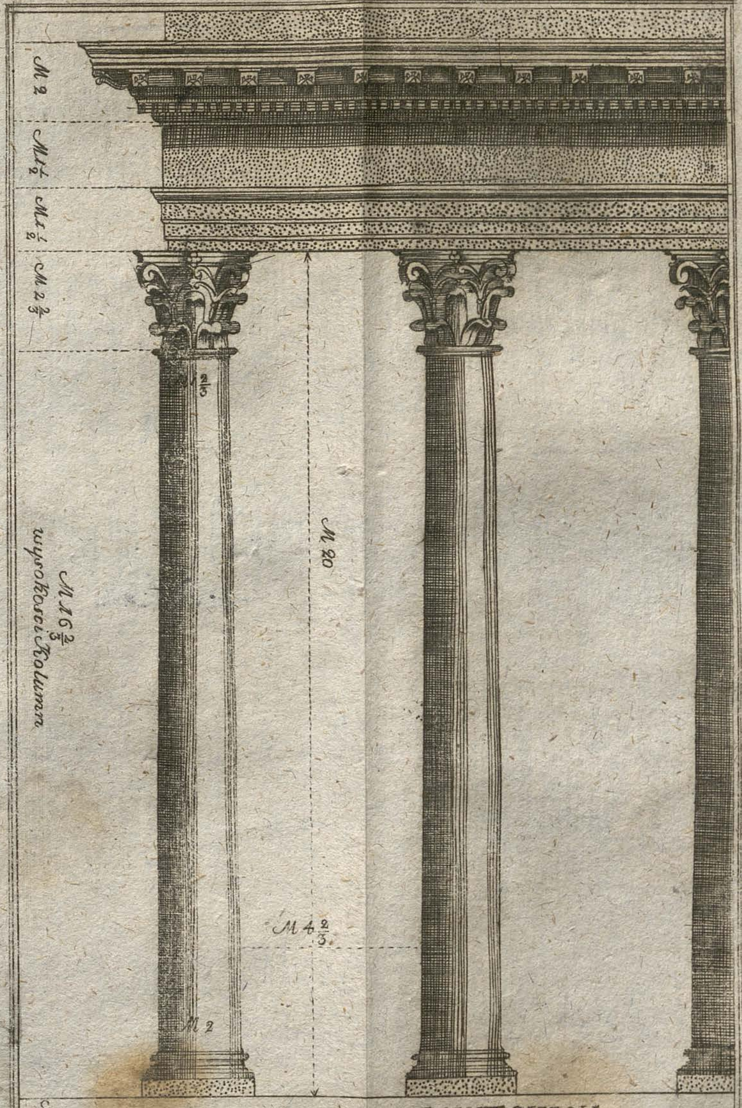


PEDESTAŁ Y BAZA IONICKA.



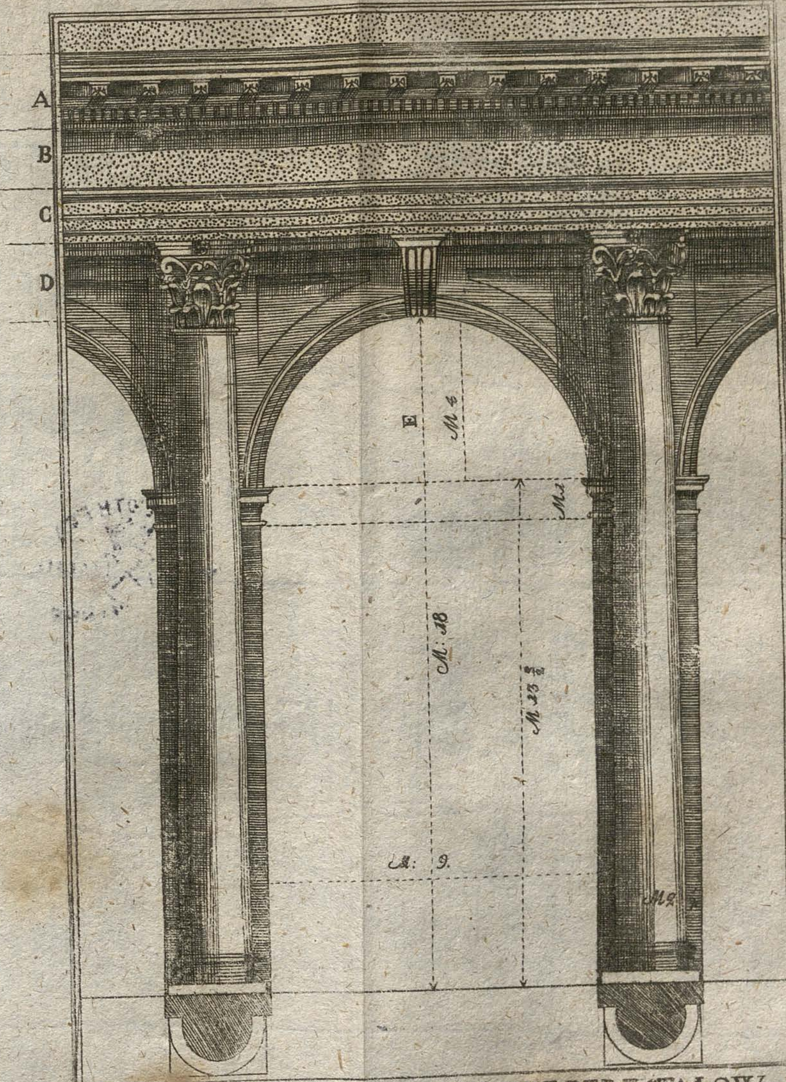
KAPITEL Y OZDOBY IONICKIE

Tab. XVII



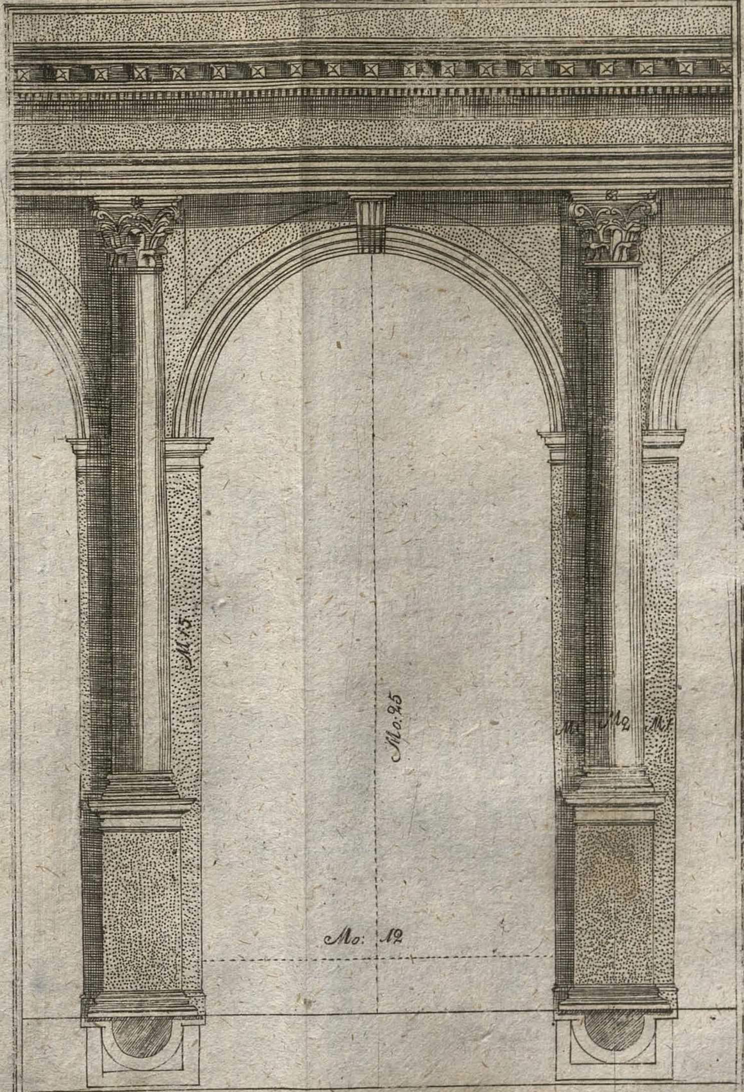
CIAG KOLUMN KORYNTSKICH

Taborski Sztychował



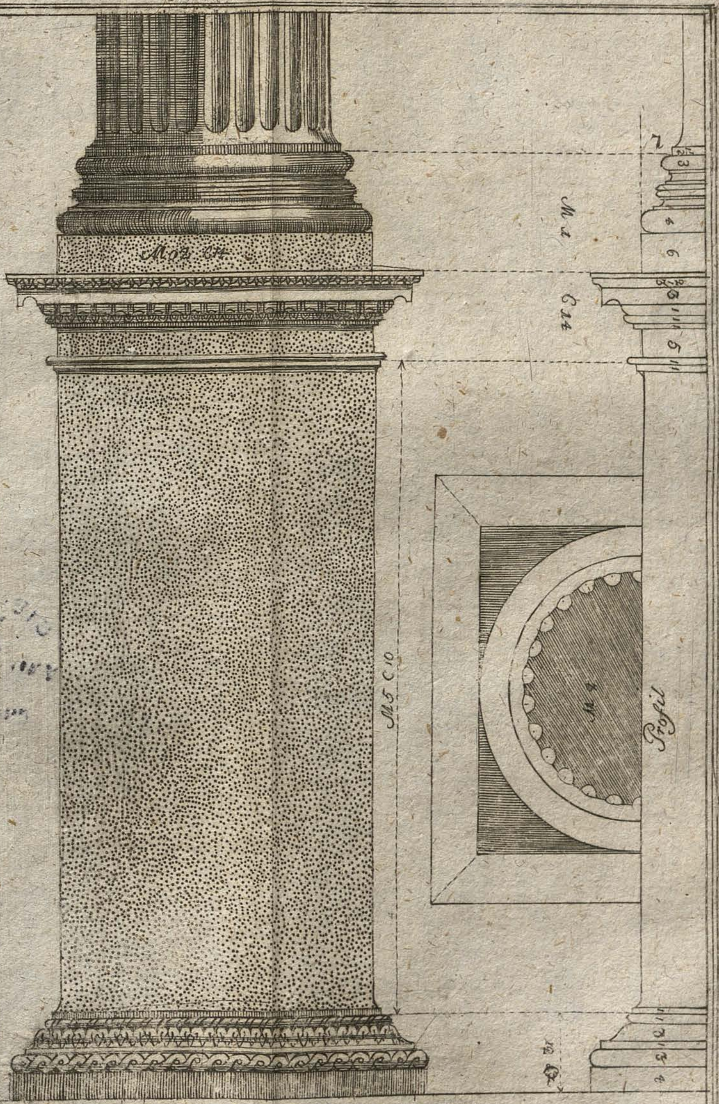
CIAG KOL: KOR: Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁOW

Tab: XIX

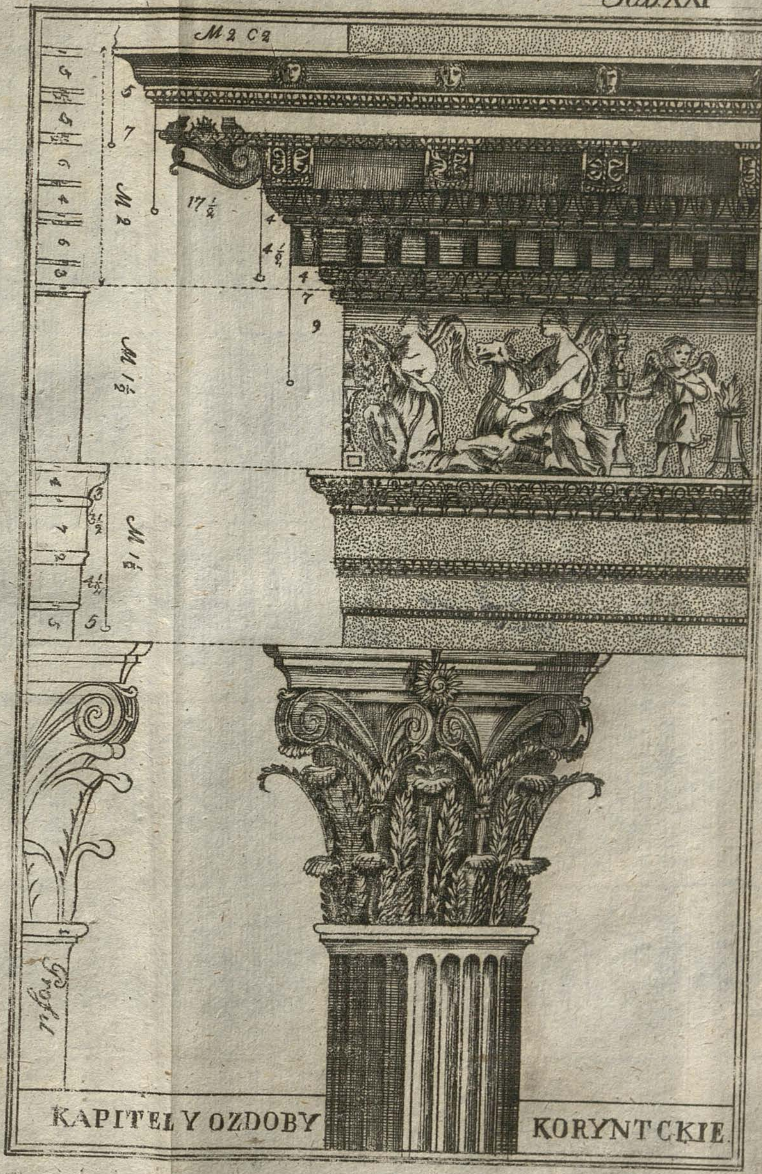


CIAG KOL: KORYNTC: Z ARKADAMI NA PEDESTAŁACH

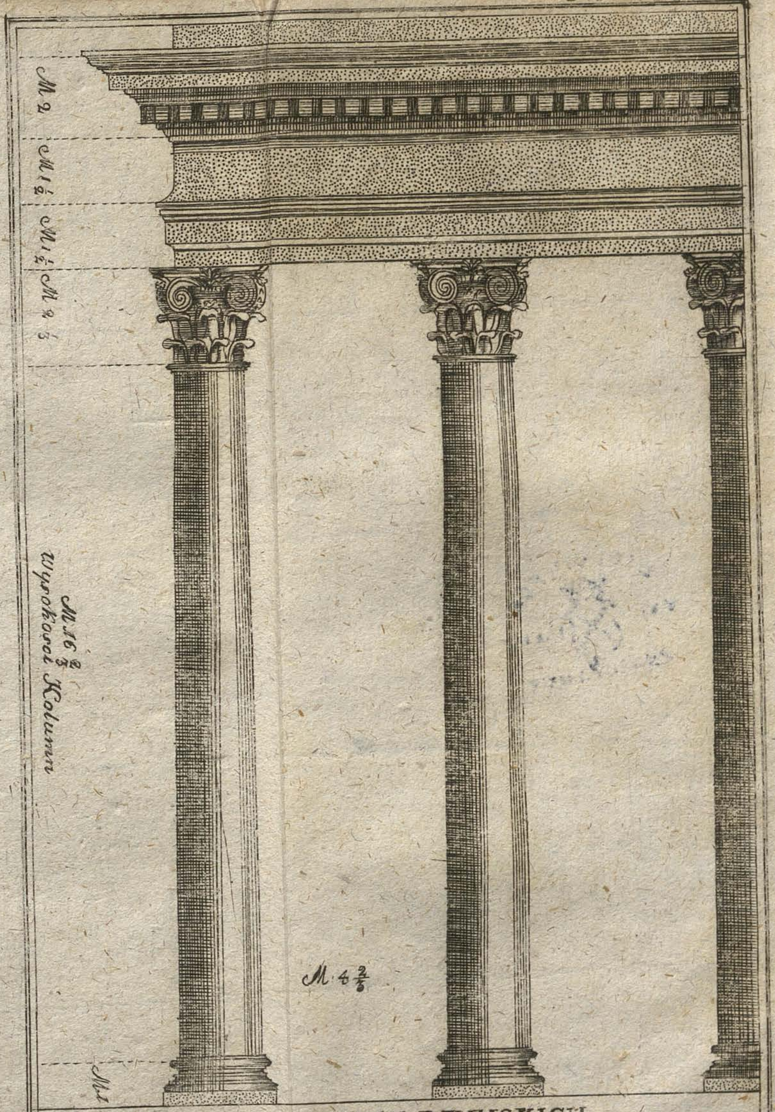
Tab. XX



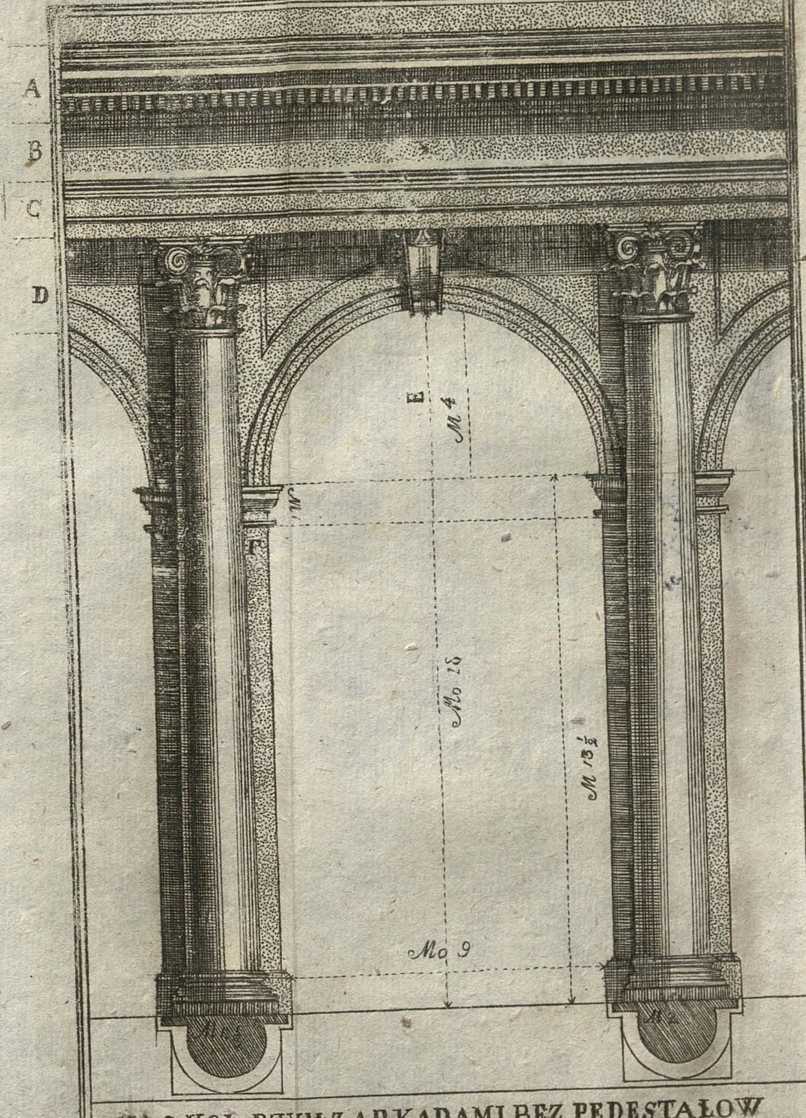
PEDESTAŁ Y BAZA KORYTCKA



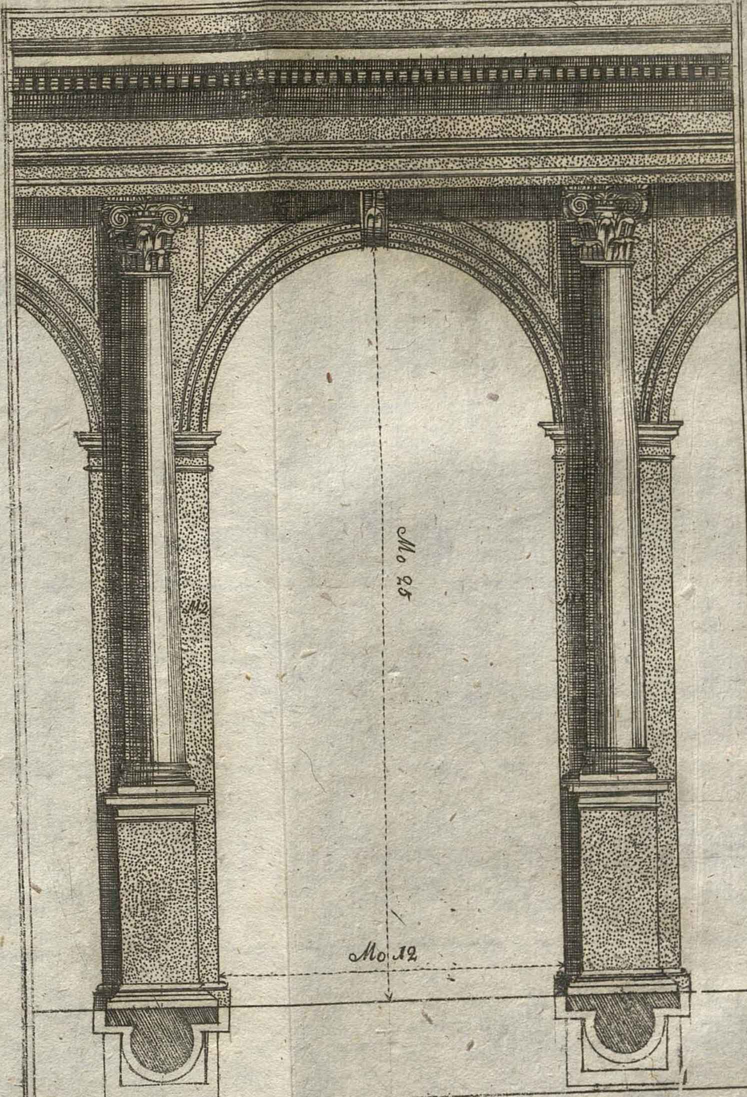
KAPITEL Y OZDOBY KORYNTCKIE



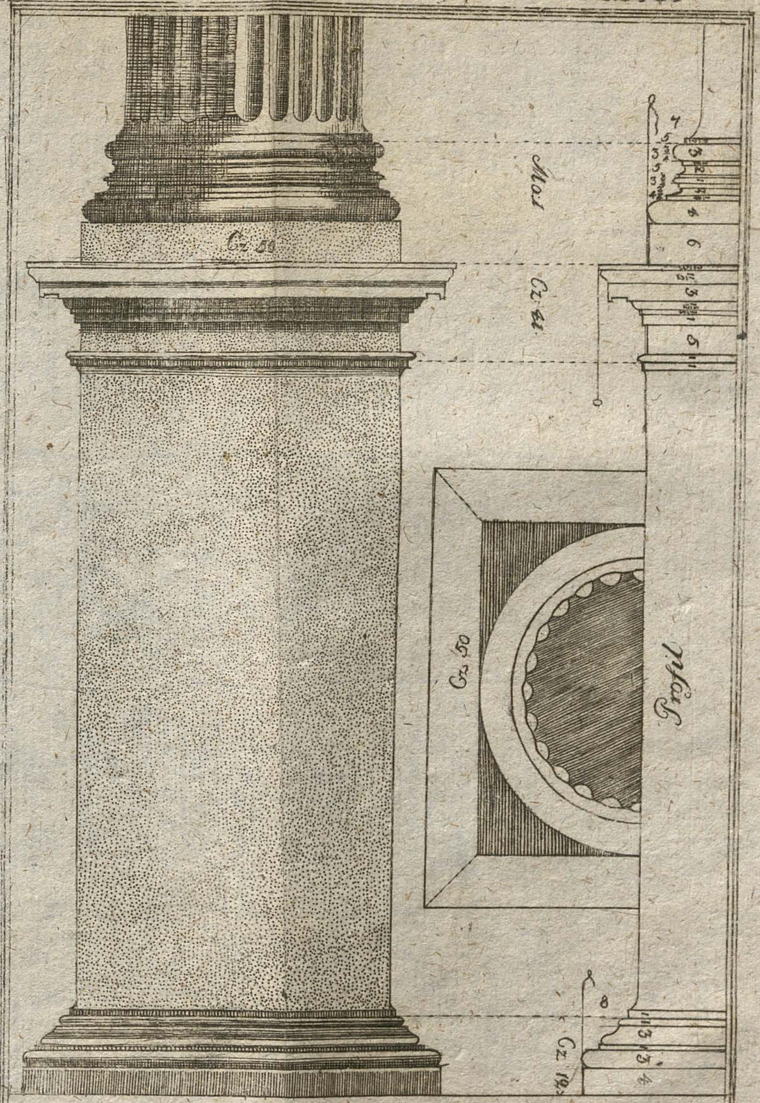
CIAG KOLUMN RZYMSKICH



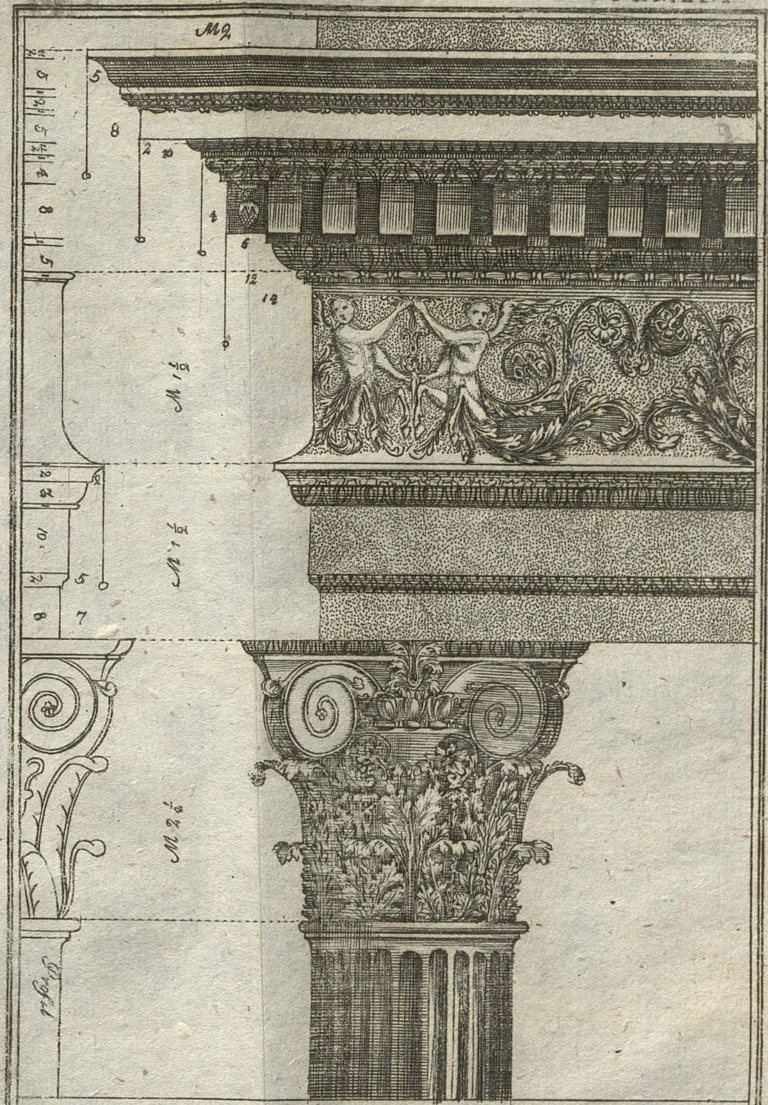
CIAG KOL: RZYM: Z ARKADAMI BEZ PEDESTAŁOW



CIĄG KOL RZYM Z ARKADAMI NA PEDESTAŁACH

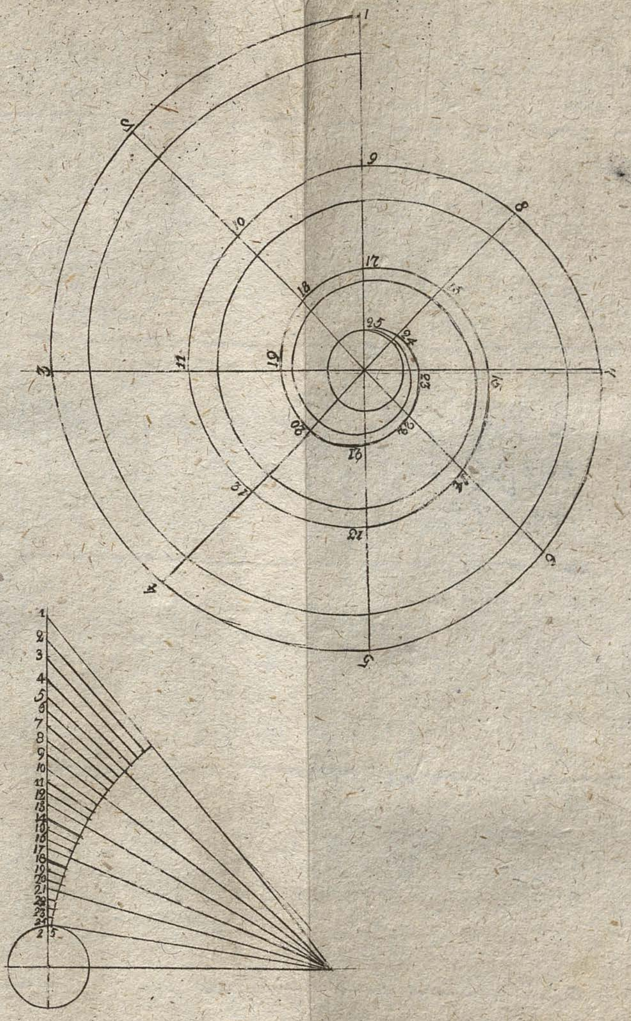


PEDESTAŁ Y BAZA RZYMSKA

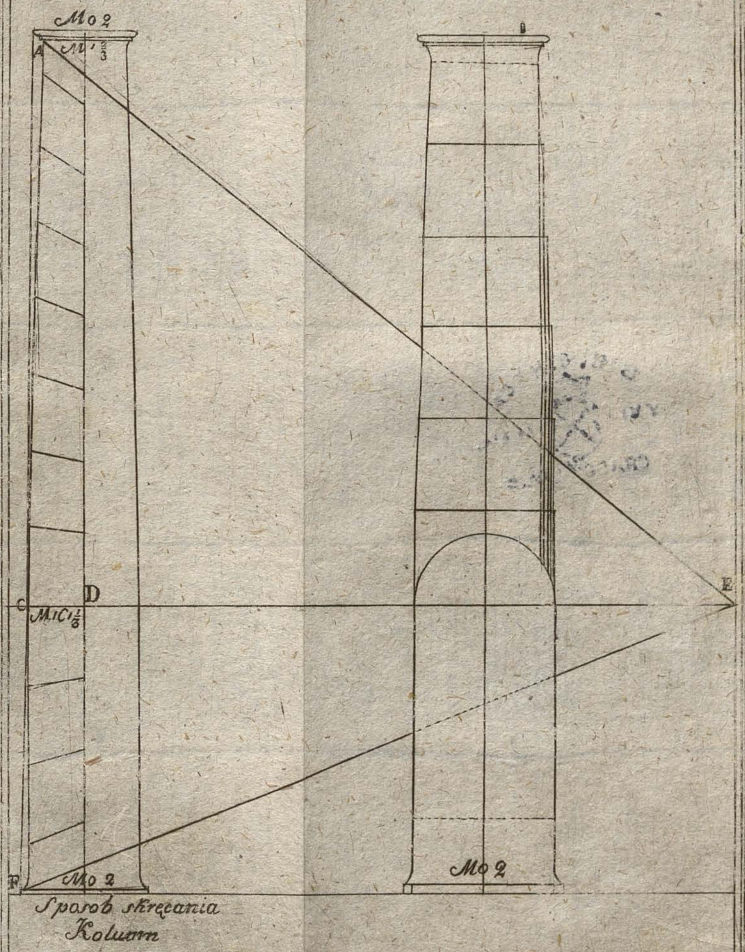


KAPITEL Y OZDOBY RZYMSKIE

J. Taborski Szty: w Krakowie



SPOSOB ROBIENIA SZLIMAKA IONICKIEGO



SPOSOB ZMNIEYSZANIA KOLUMN